ID 53836

DZIENNIK BAŁTYCKI

RELAKS

Rok XLIV nr 72 (13203) Gdańsk, sobota 26 i niedziela 27 marca 1988 r. Nr indeksu 35002 PL ISSN 0137-9062 Cena 15 zł

NIE ZAPOMNIJ PRZESTAWIĆ ZEGAREK

Pośpimy krócej!

Zbliża się noc, podczas której będziemy spać o godzinę krócej. W niedzielę 27 marca o godzinie 2.00 przesuniemy wskazówki zegarów do przodu — na godzinę 3.00. Odeśpimy tę „zaległość" 25 września, kiedy powrócimy do obecnego czasu, a więc noc będzie dłuższa o godzinę.

(PAP)

Żeglarskie święto

Załoga jachtu „Asterias". Fot. M. Zarzecki

Wręczono nagrody »Rejs Roku-87«

Wczoraj, w Sali Białej Ratusza Głównomiejskiego w Gdańsku, odbyła się uroczystość wręczenia najwyższych polskich nagród żeglarskich Rejs Roku 1987, ufundowanych przez redakcję „Głosu Wybrzeża".

Przybyli na nią znani w kraju i za granicą żeglarze: laureaci tegorocznych nagród, ich koledzy spod żagla, zdobywcy nagród Rejs Roku w latach poprzednich oraz liczni sympatycy żeglarstwa. Obecni byli przedstawiciele władz politycznych i administracyjnych województw, gdańskiego i elbląskiego, z zastępcą członka Biura Politycznego KC, I sekretarzem KW PZPR w Gdańsku **Stanisławem Bejgerem**. W żeglarskim święcie uczestniczyli również przedstawiciele władz ZG PZŻ oraz wiceminister **Adam Nowotnik**, który wręczał „Srebrny Sekstant" — główną nagrodę Rejsu Roku — ufundowaną przez Ministerstwo Transportu, Żeglugi i Łączności.

Zebranych powitał redaktor naczelny „Głosu Wybrzeża" **Andrzej Pierscinski**, który m.in. przypomniał 18-letnią już historię nagród oraz przedstawił charakterystyki tegoroczn-

● Dokończenie na str. 2

Sport

Brawo bojerowcy!

- str. 2

Przed Dniem Metalowca

Z okazji zbliżającego się Dnia Metalowca, oraz przypadającego w bieżącym roku 80-lecia klasowego ruchu zawodowego metalowców — przewodniczący Rady Państwa **Wojciech Jaruzelski** przyjął w Belwederze grupę przedstawicieli zakładowych organizacji związkowych oraz federacji działających w przemyśle elektromaszynowym.

Wojciech Jaruzelski ze zrozumieniem i troską odniósł się do aktualnych problemów nurtujących załogi pracownicze. Przekazał obecnym na spotkaniu działaczom związkowym, a za ich pośrednictwem ponadmilionowej rzeszy metalowców, serdeczne pozdrowienia i najlepsze życzenia.

(PAP)

Z obrad sesji WRN w Gdańsku

- By nie odpłynęła rzeka mleka
- Rodzina działkowców chce się rozwijać
- Powstanie fundacja ochrony wód Wisły
- Apel o przepracowanie kwietniowej soboty

Z kilku ważnych dla regionu problemów, które znalazły się w planie obrad wczorajszej sesji WRN w Gdańsku, na pierwszy ogień poszły sprawy gospodarki żywnościowej. Woj. gdańskie, silnie zurbanizowane, zdołało uzyskać w ostatnich dwu latach niezłe wyniki w rolnictwie. Warunki plasują wprawdzie Gdańskie na 32 miejscu w kraju. Jednak produkcja, np. zbożowa, daje województwu pozycję 16.

Dyrektor Wydziału Rolnictwa **Leonard Martin** podkreślił w swym wystąpieniu, iż w omawianym okresie nastąpiły pożądane zmiany w strukturze zasiewów. Niepokoi natomiast spadek produkcji ziemniaków i buraków cukrowych. Brak też postępu w gospodarce na trwałych użytkach zielonych, wciąż nie docenia się ich jako źródła najtańszych pasz gospodarskich. Komisja Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej WRN w swojej krytycznej ocenie wielu niekorzystnych zjawisk zwróciła uwagę na niepokojący spadek pogłowia krów, a jak podkreślił jeden z dyskutantów, nie wolno dopuścić do dalszego zmniejszania stanu pogłowia, by nie odpłynęła rzeka mleka — podstawowego produktu żywnościowego, surowca do wytwarzania wielu innych artykułów. Nie może także cieszyć spadek liczby usług świadczonych przez kółka rolnicze. Ponadto słabe jest wyposażenie w wodociągi, z których korzysta mniej niż połowa wsi gdańskich. Zbyt mała jest i w ogromnym stopniu zdekapitalizowana baza przemysłu rolno-spożywczego dlatego potrzebny jest rozwój tej dziedziny, co zawiera podjęta uchwała. Szczególnie chodzi o branże mięsną, zbożowo-młynarską i mleczarstwo.

Wiele krytycznych uwag zgłosili radni w związku z omawianą wczoraj realizacją uchwały o pracowniczych ogrodach działkowych. Jak stwierdziła przedstawicielka Komisji Rolnictwa **Maria Rożanowska** planowany na lata 1983—85 przyrost powierzchni działek o 600 ha zdołano zrealizować zaledwie w 40 proc. By zmienić ten stan trzeba przede wszystkim zwiększyć przydział środków na wykup gruntów. Przedłożony przez wojewodę plan zagospodarowania przez ogrody działkowe w trzech najbliższych latach 53 ha, a do 2000 r. dalszych 110 ha gruntów, radni przyjęli jako program minimum.

Potrzeby społeczne w tym względzie są ogromne. W woj. gdańskim zare

● Dokończenie na str. 2

W Elblągu

Spotkanie Sekretariatu KW PZPR z zespołem Teatru Dramatycznego

W przededniu Międzynarodowego Dnia Teatru członkowie Sekretariatu KW PZPR w Elblągu z I sekretarzem KW — **Bolesławem Smagałą** spotkali się z zespołem artystycznym miejscowego Teatru Dramatycznego.

W swobodnej, żywej rozmowie wiele uwagi poświęcono zaprzeszłym i obecnym uwarunkowaniom kultury, a w szczególności teatru, którego rola była i jest niepomierna. Ogromne znaczenie miał teatr od początku na ziemiach odzyskanych. Pięknie o początkach „Elbląga teatralnego" mówił aktor **Kazimierz Błaszczyński**, wspominając pierwszą „prawdziwą premierę", „Pana Jowialskiego" Fredry z **Ludwikiem Solskim** w roli głównej. 40-leciu teatru elbląskiego — podkreślił aktor **Sławomir Zemło** — należy nadać właściwą rangę. Tak bardzo chciałoby się przywrócić znaczenie pracy twórczej, radość tworzenia, satysfakcję z dokonań — tak jak to było w owych pionierskich czasach.

Natomiast reżyser **Sylwester Szyszko**, twórca popularnego serialu „Pan na Żuławach" i wielu interesujących spektakli teatralnych, wyraził m.in. nadzieję stworzenia takiego teatru, do którego ludzie zawsze tłumnie przyjdą.

Dyrektor teatru **Jerzy Sopocko** poinformował o obecnym i planowanym repertuarze. Szczególne zainteresowanie wywołała wiadomość o zamierzonej realizacji dzieła elbląskiego autora, przedstawiającego zdarzenia związane z onegdajszym pożarem w Zamechu, wskutek czego, niemało niewinnych ludzi podejrzanych i oskarżonych o rzekomy sabotaż było represjonowanych.

● Dokończenie na str. 2

„BALTEXPO" — wizerunek gospodarki morskiej

- Przygotowania w pełnym toku

W piątek odbyło się pierwsze posiedzenie Rady Programowej Międzynarodowej Wystawy Morskiej „Baltexpo" w Gdańsku, której przewodniczy sekretarz stanu w Ministerstwie Współpracy Gospodarczej z Zagranicą **Andrzej Wójcik**. Omówiono program prac na rok bieżący, a także przygotowania do czwartej edycji wystawy „Baltexpo" we wrześniu br.

Obrady otworzył i przywitał zgromadzonych uczestników rady jej wiceprzewodniczący — prezydent Gdańska **Kazimierz Rynkowski**. Następnie zebrani uchwalili regulamin rady, która określać będzie program wystaw, uwzględniający politykę współpracy gospodarczej i politykę morską naszego kraju. Rada ma także opiniować perspektywiczne programy wystaw „Baltexpo" i towarzyszących im imprez oraz oceniać dorobek handlowy i promocyjny.

Zebrani poinformowani zostali przez przedstawicieli Agpolu o stanie przygotowań do „Baltexpo'88", którą zainteresowano wielu zagranicznych kontrahentów. O rezerwację miejsc wystąpiono już z Danii, RFN, Szwecji, Finlandii, Wielkiej Brytanii, Norwegii i Holandii. O polskim przemyśle morskim i wystawie pisano w fachowych czasopismach, takich jak np. „Hansa" czy „Fairplay". Oferty wystawców krajowych wpływają do „Centromoru" i „Nevimoru". Po raz drugi zorganizowane będzie zbiorowe stoisko, informujące o polskich portach oraz o działalności „Handlomoru". Prezentowana ma być także oferta nauki polskiej.

Przewiduje się bogaty program imprez towarzyszących. Główną z nich będzie seminarium „Shipbuilding 2000", któremu patronuje Europejska Komisja Gospodarcza ONZ. Przewiduje się udział ok. 300 specjalistów z całego świata. Odbyć się także mają: posiedzenie polsko-zachodnioniemieckiej komisji mieszanej ds. okrętowych, sympozjum nt. współpracy Polski i RFN w gospodarce morskiej oraz „dni narodowe" niektórych krajów uczestniczących w „Baltexpo".

Podczas dyskusji członkowie rady interesowali się możliwością rozbudowania

● Dokończenie na str. 2

Dziś plenum KW PZPR w Gdańsku

Dzisiaj o godzinie 10 rozpoczynają się obrady plenum KW PZPR w Gdańsku. Ich przedmiotem jest ocena przebiegu kampanii sprawozdawczej w partii.

Przedstawione także zostanie sprawozdanie z załatwiania skarg, listów i sygnałów od ludności przez instancje partyjne województwa gdańskiego w 1987 roku

— Gdzie się podziało to wiosenne słoneczko? Fot. M. Zarzecki

ŚWIAT

PRZED SZCZYTEM

Przed przybyciem do Moskwy na radziecko-amerykańskie spotkanie na szczycie prezydent USA Ronald Reagan złoży wizytę w Finlandii w dniach 26—29 maja.

ZAWIESZONO...

„Prawda" poinformowała o zawieszeniu w czynnościach swojego korespondenta w Erewaniu J. Arekeliana, który demonstracyjnie zdystansował się od artykułu „Emocje i rozum" na temat wydarzeń w Armenii i Azerbejdżanie, pomimo tego, że był jego współautorem. Arekelian oskarżył swoją macierzystą redakcję o naruszenie etyki dziennikarskiej, twierdząc, iż nie umożliwiono mu zapoznania się z treścią publikacji, pod którą widnieje jego podpis.

ZAGINIĘCIE DOKUMENTÓW

W austriackim MSZ przepadło bez śladu około 30 tajnych dokumentów! Dotyczyły zezwoleń na eksport broni w okresie od stycznia do października 1987 r.

NAPAŚĆ?

Tel-Awiw przygotowuje kolejną akcję przeciwko państwom arabskim, tym razem wymierzoną w Arabię Saudyjską. Według „Washington Post" izraelskie siły powietrzne zorganizowały manewry, których celem jest przeciwczenie prewencyjnego bombardowania z małej wysokości w celu zniszczenia rakiet rozmieszczonych na terytorium Arabii Saudyjskiej.

PRYWATYZACJA „VOLKSWAGENA"

W RFN rozpoczęła się wyprzedaż należących do państwa 1,8 mln akcji koncernu samochodowego „Volkswagen", nękanego przez poważny deficyt budżetowy. Skarbowi państwa akcja wyprzedaży ma przynieść 1,1 mld marek.

POŻAR

18 kobiet poniosło śmierć na skutek uduszenia trującymi gazami, które wydzieliły się w piątek podczas pożaru hotelu robotniczego przy fabryce tekstylnej na przedmieściach Seulu (Korea Płd.).

GDYBY dziewczyna ta była prawdziwą sati, czyli „istotą nawiedzoną przez prawdę", stos, na którym usiadła przy zwłokach męża, zapaliłby się samoistnie. Tymczasem nic takiego nie nastąpiło — Roop Kanwar spłonęła wraz z nieboszczykiem, a stos podpalił jej 15-letni szwagier, który siedzi teraz w więzieniu. I w miarę upływu czasu, a opisywane wydarzenie wywołało wstrząs w całych Indiach niespełna pół roku temu, coraz jaśniej widać, że było to morderstwo.

Mówi się, że Roop podjęła decyzję o całopaleniu w momencie, kiedy powiadomiono ją o śmierci męża, Mala Singha, którego poślubiła 9 miesięcy wcześniej.

W dniu śmierci męża miała rzekomo zamknąć się w domu teściów na całonocne medytacje, rano zaś „odbiła znak ręki na ścianie" i poszła na stos. Zgodnie z rytuałem położono jej głowę nieboszczyka na kolanach i obłożono drewnem.

Prawdziwa sati nie czuje bólu i idzie wprost do nieba wraz z dymem — twierdzi mitologia hindu, a kobieta nie może być zbawiona, dopóki nie odrodzi się jako mężczyzna. Chyba że popełni sati....

Całopaleniu w wiosce Deorala (Radżastan) przyglądały się dziesiątki osób. Roop krzyczała na stosie, ale wrzaski widzów zagłuszyły jej wołanie. Próbowała uciekać z płomieni, ale rodzina na męża kijami zagnała ją na stos z powrotem...

Ucieczka ze stosu niesie bowiem straszną konsekwencję — kobieta traci czystość kastową i zostaje strącona na samo dno do grupy niedotykalnych. Jeśli natomiast wytrzyma „próbę ognia i zginie", staje się święta, a miejsce stosu kremacyjnego zamienione zostaje w sanktuarium, do którego ciągną pielgrzymki.

Stos wypalił się w ciągu dwóch godzin i o pierwszej po południu zgasł. Policja przyjechała dopiero po trzeciej, gdyż policjanci obawiali się, że tłum ich rozszarpie. Dookoła kupy popiołu cho-

Kijami na stos...

(Korespondencja z Indii)

dzili bowiem z obnażonymi szablami młodzi Radżputi, współplemieńcy spalonych, którzy należą do — arystokratycznej niegdyś — kasty wojowników i władców.

Kto w rodzinie nie chciałby mieć świętej? Która wioska nie chciałaby być miejscem pielgrzymek, zwłaszcza w okresie największej w tym stuleciu suszy?

Sati jest w Indiach rytuałem nielegalnym od 1829 roku. Zakaz tego barbarzyństwa wprowadzili Anglicy.

Ale kasta Radżputów jest innego zdania — kobieta, zwłaszcza ich kobieta, powinna iść na stos za mężem, bo taki jest nakaz wierności i oddania. I powołują się na przykład z okresu inwazji Mogołów, kiedy kobiety radżputańskie poszły w o-

● Dokończenie na str. 2

Milicjanci uratowali tonące dziecko

W Sztumie na Jeziorze Barlewickim przy parku miejskim zdarzył się 23 marca wypadek, który nie skończył się tragicznie tylko dzięki natychmiastowej reakcji funkcjonariuszy MO.

Patrolujący ten rejon około godz. 16.40 milicjanci — st. kpr. **Bogdan Cebula** i kpr. **Marek Niewdana** spostrzegli w odległości kilkunastu metrów od brzegu jeziora tonącego 10-letniego chłopca. Wpadł on do wody wskutek zerwania się lodu. Natychmiast udzielono dziecku pomocy i całe zajście zakończyło się szczęśliwie. Zdrowiu chłopca nie zagraża niebezpieczeństwo.

Wiosenne

FERIE SZKOLNE

Tegoroczne wiosenne ferie szkolne przypadają w okresie od 31 marca do 5 kwietnia włącznie. Jest to już ostatnia przerwa w nauce podczas tego roku szkolnego, którego zakończenie nastąpi 25 czerwca. Wakacje letnie trwać będą do 31 sierpnia.

(PAP)

„Konrad Swinarski" - wystawa w Pałacu Opatów

Oblicza teatru

W dziejach współczesnego polskiego teatru, w historii sceny europejskiej i światowej był indywidualnością wybitną i wyjątkową. Należał do twórców wszechstronnych. Reżyserował, projektował kostiumy i scenografie, podejmował dzieło inscenizacji w pełnym tego słowa znaczeniu. Jego widzenie teatru wyrastało z podłoża plastycznego — podobnie bowiem jak Andrzej Wajda, Tadeusz Kantor czy Jerzy Grotowski studiował najpierw sztuki piękne. Ale na myśl plastyczną nakładały się w pracy artystycznej Konrada Swinarskiego (1929-1975) refleksje kulturowe, właściwe mu widzenie roli i miejsca teatru w kulturze narodowej. Proponował więc Swinarski teatr wadzący się ze światem, mówiący o ludzkiej kondycji, o sytuacji człowieka w świecie.

Zginął tragicznie w 1975 r. w katastrofie lotniczej. Dziesiątą rocznicę jego śmierci uczcił Teatr Stary w Krakowie wielką wystawą obrazującą dorobek Konrada Swinarskiego — zarówno w Teatrze Starym, gdzie zrealizował 11 premier i pracował najdłużej, jak i na innych scenach. Teraz ekspozycja ta trafiła na Wybrzeże.

Zorganizowana w Pałacu Opatów wspólnym staraniem Muzeum Teatru Starego i Muzeum Narodowego w Gdańsku gromadzi kostiumy, dekoracje, aranżacje scenograficzne, rysunki i szkice dotyczące poszczególnych spektakli oraz zdjęcia, plakaty, afisze. Najpełniej zobrazowano twórczość Swinarskiego w Teatrze Starym, ale ciekawa jest też pozostała część wystawy, której przeniesienie z Krakowa było niezmiernie trudnym przedsięwzięciem.

(aj)

Umarł król... (mórz) - następcy nie mamy!

Kończy swój żywot pod polską banderą statek pasażerski „Stefan Batory". W niedzielę o godz. 5 rano jednostka zacumuje przy nabrzeżu Francuskim gdyńskiego portu i zakończy ostatnią podróż na transatlantyckich szlakach.

Co będzie dalej? No cóż, „król" zostanie sprzedany. Wczoraj w PLO rozpoczęła także działalność komisja ds. likwidacji ostatniego polskiego pasażera.

les

Pogoda

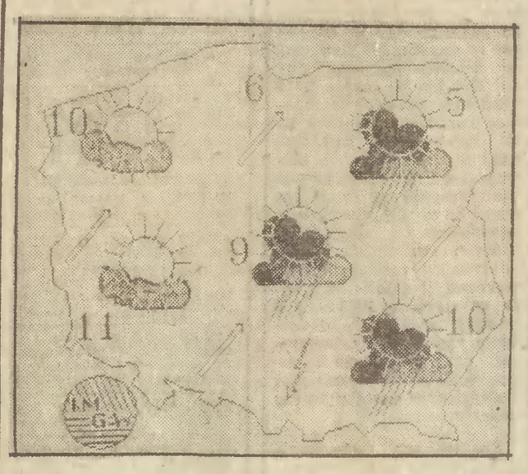

Synoptycy przewidują: idzie ocieplenie!

W okresie od 27 do 31 bm. ma być coraz cieplej — do 10 st. C, zachmurzenie duże z rozpogodzeniami. I podczas obecnego weekendu na Wybrzeżu będzie cieplej — od 4 do 8 st. C przy zachmurzeniu dużym, okresami deszcz. Wiatr słaby, po południu południowo-zachodni, dość silny, okresami porywisty. (cz)

Z młotkiem na pisanki?

Rozmowa z telewizyjną „Chmurką"

● 1:0 dla pszczelarza! A raczej dla jego podopiecznych. W sierpniowych pasiekach była zapowiedź łagodnej zimy...

— Rzeczywiście, mój znajomy pszczelarz (ostatnio milczy...) przekazał trafną prognozę — mówi p. **Elżbieta Sommer-„Chmurka"**. — Gwoli sprawiedliwości: synoptycy także „nie straszyli" nową zimą stulecia.

● Ta miniona przyniosła np. ponad — 20-stopnowe mrozy w Indiach, a u nas w styczniu kwitnące tulipany!

— Szczerze mówiąc lubię taki typ zimy, bo bardzo źle znoszę mrozy. W Polsce najcieplej było na Dolnym Śląsku, gdzie ogrodnicy mieli prawdziwe używanie, a niektórzy rolnicy mogli nawet odrobić swoje jesienne zaległości na polach. W sumie to jednak nic nowego.

● Z serii — wszystko już było?

— No, proszę choćby posłuchać, co o zimie Roku Pańskiego 1682 pisał w swych pamiętnikach Jan Chryzostom Pasek: „Zima tego roku była właśnie włoska, bo wszystko bez śniegu i mrozu. Na saniach nie jeżdżono, rzeki nie schadzały, trawy zielone, listki na drzewie i kwiatki przez całą zimę, a ludzie orali i siali wtenczas kiedy najcięższe bywają mrozy". Dalej trochę mniej analogii, bo tegoroczny mar rzec można właściwie już określić jako przeciętny, a u Paska nawet on „był prawie przeciwko naturze swojej". Ale teraz — uwaga! „Dopiero w kwietniu śniegi i mrozy. Na same święta wielkanocne śnieg spadł i miejscami przykrył jarzyny. Osobliwie grochy powarzyło, które już były powschodziły. W przewodni tydzień śnieg i mróz wielki, że mógł saniami jechać".

● Ojcu, czyli przysłowie „Gdy w Boże Narodzenie pola są zielone — na Wielkanoc śniegiem przyprószone" może znów okazać się prawdziwe? I jak tu wzdychać do wiosny?

— Mimo to spróbujemy. Tym bardziej że wzdychamy już co najmniej od ub. soboty, kiedy to według ostatnich prognoz miał nastąpić wzrost temp. do powyżej 10 st. Najnowsza „długoterminówka" mówi natomiast, że końcówka marca powinna być ciepła — z temp. maks. od 9 do 14 st. i trochę deszczu. W I dekadzie kwietnia — a zatem w okresie obejmującym święta! — dość duże wahania temperatury maksymalnej, taka mieszanka od 7 do 16 st. Może więc zdarzyć się trochę bardzo zimnych i ciepłych dni. Z kolei chłodno zapowiada się II dekada przyszłego

● Dokończenie na str. 2

Jajecznica-gigant

8 ton jaj znajdowało się w ciężarowej „Skodzie" z przyczepą, która wpadła do rowu niedaleko Byczyny (woj. opolskie). Samochód należał do Rolniczego Kombinatu Spółdzielczego Witkowo koło Stargardu Szczecińskiego, jaja dostarczone miały być do woj. katowickiego, a koszt gigantycznej jajecznicy — ok. 3 mln zł.

(PAP)

Kijami na stos...

● Dokończenie ze str. 1

nień, aby nie dostać się w ręce muzułmanów.

W tradycji indyjskiej znane są dwa rodzaje samobójstwa wdów: „sahmaran" czyli sati popełnione na stosie, na którym złożono zwłoki męża, oraz „anumaran" czyli zakopanie wdowy w związku ze śmiercią męża, która nastąpiła gdzieś daleko.

Los indyjskiej kobiety jest nadal mimo wielu prób zmiany tego stanu rzeczy nie do pozazdroszczenia. Kobieta rodzi się w Indiach po to, aby służyć najpierw swemu ojcu, potem mężowi i wreszcie synowi.

Narodziny córki to wciąż w Indiach prawdziwe nieszczęście. Aby wydać ją za mąż, rodzina musi gromadzić odpowiedni posag, co oczywiście gorzko wypomina córce i co jest przyczyną wielu tragicznych w skutkach konfliktów. Oto np. niedawno w miejscowości Kanpur popełniły samobójstwo trzy córki urzędnika bankowego, który nie był w stanie zapewnić im należytego posagu i odpowiednich mężów. Trzy piękne dziewczyny, z których jedna mogłaby z powodzeniem zostać gwiazdą filmową, postanowiły „ulżyć biednemu ojcu" i odebrały sobie życie.

Ale – jak wykazuje praktyka – nawet i posag nie załatwia jeszcze wszystkiego. Najczęściej jest on już po kilku tygodniach od dnia ślubu „zbyt mały" dla rodziny męża, mimo że kontrakt ślubny jest załatwiany w Indiach z najdrobniejszymi szczegółami. Ale teściowe zaczynają się np. domagać nowego telewizora czy kolejnej lodówki lub też innych drogich przedmiotów, kiedy zaś rodzina panny młodej nie jest w stanie zaspokoić tych żądań, życie nowo poślubionej zamienia się w piekło.

Wcale niezadkie są przypadki, że ponosi ona śmierć. w indyjskich gazetach niemal codziennie można przeczytać wiadomość tego typu: „Gdy kobieta przygotowywała posiłek, jej bawełniane sari zajęło się od ognia".

W rzeczywistości oznacza to, że teściowa oblała synową benzyną i rzuciła na nią zapaloną zapałkę...

W pewnych środowiskach indyjskich, w tym wśród ludzi bogatych, jest to bardzo „typowy" sposób pozbywania się synowej. Zdarza się, że niektóre rodziny potrafią żenić syna dwa, a nawet i trzy razy (po „wypadku" synowej) i za każdym razem inkasować oczywiście nowy, niemały posag.

Tak więc w Indiach można zginąć z mężem na płonącym stosie, ale można także „iść z dymem do nieba" nie czekając na śmierć męża...

Wróćmy do sati Roop Kanwar. Radżputańskie rodziny twierdzą, że popełniła ona samobójstwo z własnego wyboru. Miała to być jej nie przymuszona wola...

– To niesłychane – mówi dr Shilpa Jain z dżajpurskiego instytutu studiów nad rozwojem. Indyjska kobieta nie decyduje o niczym. Wybory dotyczące tego, kogo poślubić, w co się ubrać, a nawet co jeść dokonywane są za nią. Dlaczego zatem ma mieć prawo całopalenia?

Ale z drugiej strony po śmierci męża lepiej chyba popełnić samobójstwo niż żyć we wdowieństwie. Wdowie bowiem wolno jeść tylko raz dziennie i to wyjątkowo postne potrawy. Nie ma że ona uczestniczyć w żadnych uroczystościach – skazana jest na więzienie w czterech ścianach domu i na maltretowanie przez rodzinę męża. Ponadto dziedzicem całego majątku jest najstarszy syn. Mając takie perspektywy wdowy „radżputańskie wybierają z rozpaczy śmierć. Ale czynu popełnionego z desperacji nie można przecież nazywać dobrowolnym.

W dwa tygodnie po całopaleniu ślubny welon Roop Kanwar miał ulecieć z miejsca kremacji do nieba. Do Deprali przyjechało 200 tysięcy ludzi, którzy chcieli to zobaczyć. Welon nie uniósł się oczywiście. Ludzie przyjechali do tej wioski, bowiem wierzą, że życzenia wypowiedziane na miejscu sati – spełnią się...

Na świątynię Roop Kanwar zebrano już 7 milionów rupii. Rodzice ofiary udzielają błogosławieństw, a jej teściowie sprzedają fotografie „świętej"...

KRZYSZTOF MROZIEWICZ

Przez morza i oceany

Z pochylni bocznej Stoczni „Wisła" w Gdańsku spłynął wczoraj na wodę trzeci z serii czterech geofizycznych katamaranów budowany dla ZSRR.

• • •

Dzisiaj w Stoczni „Wisła" odbędzie się podniesienie bandery na krzewetkowcu dla Nigerii. Jednostka nosząca nazwę „Onome III" wyruszy w najbliższych dniach na morze i obierze kurs na Afrykę.

• • •

Wczoraj w Porcie Północnym zakończył rozładunek 122 tys. ton ropy naftowej zelonkiewicz „Czantoria", pływający pod liberyjską banderą. Jednostka ustaliła miesięczny nabrzeżu Fińskiejnu zbiornikowi „Palka", który zabierze 40 tys. ton tranzytowej ropy radzieckiej.

• • •

„Rewolucja" — taką nazwę otrzyma podczas dzisiejszego chrztu trawler przetwórnia o nośności 1000 ton, jednostka przeznaczona jest dla ZSRP i spłynie z pochylni wzdłużnej wydziału K-3 Stoczni Gdańskiej im. Lenina.

les

W Elblągu o X Kongresie ZSL

Wczoraj nad ranem powróciła z Warszawy 18-osobowa delegacja elbląskiej organizacji chłopskiej na X Kongres ZSL.

— Było to ważne wydarzenie nie tylko dla naszego stronnictwa, wsi i rolnictwa, ale także — całego kraju — powiedział prezes WK ZSL w Elblągu, poseł **Franciszek Socha**. Kongres był bardzo pracowity. Pracowaliśmy w ciągu tych 4 dni po 14 i więcej godzin. Udział naszej delegacji w pracach i obradach kongresu był bardzo aktywny. Na plenarnym posiedzeniu zabrał głos nasz kolega **Czesław Stąsick**, który podkreślił m. in. znaczenie Żulaw dla naszej gospodarki żywnościowej i w tym kontekście — wagę pomocy rządu dla zabezpieczenia tej krainy przed groźbą powodzi oraz stwarzanie warunków dla jej kompleksowego rozwoju. (b)

Żeglarskie święto

● Dokończenie ze str. 1

nych laureatów i omówił szczegóły ich wyczynów. Gratulując żeglarzom wysokich nagród życzył kolejnych sukcesów i osiągnięć sławiących biało-czerwoną banderę.

Decyzją jury, któremu przewodniczył rektor Politechniki Gdańskiej prof. dr hab. **Bolesław Mazurkiewicz**, najwyższe odznaczenie Rejs Roku 1987 i „Srebrny Sekstant" oraz pierwszą nagrodę honorową otrzymał Żeglarz Roku j. kpt. ż.w. **Bogdan Marciniak**, który poprowadził jacht „Asterias" (ze Śląskiego JK ZSP w Gliwicach) na australijską wyprawę „Tall Ships Australia'87". Kpt. Marciniak wybrał trasę najtrudniejszą prowadzącą szlakiem dawnych wypraw żaglowców wokół Przylądka Dobrej Nadziei.

Drugą nagrodę honorową Rejs Roku 1987 wręczono j. kpt. ż.w. **Zdzisławowi Michalskiemu** i stoczniowej załodze, także za wyprawę do Australii jachtem „Gedania" z MJK Stoczni Gdańskiej. „Gedania" w ciągu 7 miesięcy i na trasie 17 tys. Mm odwiedziła 26 portów w 11 krajach.

Laureatem trzeciej nagrody został j. kpt. ż.w. **Konrad Smoleń** za rejs jachtem „Jan z Kolna" (z AKM WSM w Gdyni) na trasie z Cape Town w płd. Afryce do portów australijskich. Rejs liczący ok. 7 tys. Mm odbywał się w niezwykle trudnych, sztormowych warunkach.

Wręczono również wyróżnienia nagrody honorowej Rejs Roku 1987 przyznane kapitanom prowadzącym inne polskie jachty na australijską wyprawę. Wyróżnienia te otrzymali: j. kpt. ż.w. **Andrzej Kania**, j. kpt. ż.w. **Marcin Michalak**, j. kpt. ż.w. **Marcin Kaciborski** i j. kpt. ż.w. **Jerzy Waciński**.

Od wielu lat Górniczy Turystyczny Klub Żeglarski PTTK „Gwarek" w Zabrzu, zdobywa czołowe miejsca we współzawodnictwie o najlepsze wyniki w turystyce żeglarskiej, prowadzonym przez PZŻ. Jest też zdobywcą tytułu najlepszego klubu żeglarskiego w katowickim OZŻ. Za swą pracę żeglarską klub ten został uhonorowany nagrodą specjalną Rejs Roku 1987.

Za wieloletnią, ogromną pracę nad ratowaniem „Opali" za inicjatywę powołania do życia Stowarzyszenia Jachtów Klasy „Opal" oraz za zorganizowanie w Gdańsku Międzynarodowych Regat Morskich Heweliusza, j. kpt. ż. w **Mariusz Pycz-Pyrzewski** został laureatem nagrody specjalnej Rejs Roku 1987, ufundowanej przez ZG PZŻ. (ek)

Szkoły wojskowe czekają na Ciebie!

Chcesz zostać kwatermistrzem?

Wyższa Szkoła Oficerska Służb Kwatermistrzowskich im. Mariana Buczka w Poznaniu jest wyższą uczelnią wojskową o charakterze ekonomicznym, kształcącą oficerów dla potrzeb służb kwatermistrzowskich w 5 specjalnościach: zaopatrzenia żywnościowego, zaopatrzenia mundurowego, zaopatrzenia w materiały pędne i smary, zaopatrzenia finansowego i specjalistów służb zakwaterowania i budownictwa.

Program studiów obejmuje przedmioty społeczno-polityczne, ogólnowojskowe i ogólnokształcące identyczne dla wszystkich specjalności nauczania, przedmioty ekonomiczne, techniczne oraz wojskowo-specjalistyczne.

W okresie studiów podchorążowie odbywają semestralne praktyki zawodowe w ramach studiów przemiennych na IV roku nauki. Uzdolnieni podchorążowie mogą ukończyć studia w trybie indywidualnym w okresie trzech lat, mogą też równolegle studiować na Studium Uzupełniającym Magisterskim przy Akademii Ekonomicznej w Poznaniu. Absolwenci WSOSK otrzymują dyplom ukończenia wyższych studiów zawodowych i tytuł ekonomisty dyplomowanego i mianowani są na stopień podporucznika WP. Służbę pełnią na stanowiskach oficerskich w aparacie kwatermistrzowskim jednostek i instytucji wojskowych.

Zastanów się więc! Może zostaniesz kwatermistrzem?

Bliższych informacji na temat studiów WSOSK udzielają Wojskowe Komendy Uzupełnień, w których można także uzyskać informacje na temat innych uczelni wojskowych.

(asch)

Z WYBRZEŻA

NARADA W PROKURATURZE WOJEWÓDZKIEJ W ELBLĄGU

Wczoraj w Prokuraturze Wojewódzkiej w Elblągu odbyła się narada prokuratorów z woj. elbląskiego. Obrady prowadził prokurator wojewódzki — **Antoni Dykowski**. Uczestniczyli m. in. prokurator generalny PRL Józef Zyta, I sekretarz KW PZPR **Bolesław Smagała**, wojewoda elbląski płk **Ryszard Urliński** oraz szef WUSW płk **Marian Kania**.

Zasadniczym tematem spotkania było omówienie zwalczania przestępczości oraz zjawisk patologii społecznej w regionie.

Akcentowano, iż dzięki wzmożonej działalności organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości, ogniw kontroli, w tym IRCh a także administracji państwowej nadal utrzymuje się zapoczątkowana w 1985 roku tendencja spadku przestępczości. To pozytywne zjawisko, podkreślono podczas dyskusji wiąże się też z ogólną stabilizacją życia w kraju. Stwierdzono także, iż z całą stanowczością karane będą przypadki korupcji i spekulacji, a także wszelkie przestępstwa godzące w życie i zdrowie obywateli.

(kp)

XXVIII ŚWIATOWY DZIEŃ METEOROLOGII PRECYZYJNA MAPA PROGNOZ

Nad możliwościami maksymalnego wykorzystania wiedzy służb meteorologicznych zastanawiają się pokrótce podczas przypadającego 23 marca Światowego Dnia Meteorologii [illegible] powietrze atmosferyczne i wodę. Tegoroczne obchody święta na Wybrzeżu odbyły się wczoraj w Klubie Morskim w Gdyni.

Idea ustanowienia Światowego Dnia Meteorologii powstała na III Kongresie Organizacji Meteorologicznych w Genewie. Od 1961 r. święta te obchodzone są pod rozmaitymi hasłami. Tegoroczne brzmi: „Meteorologia, a środki masowego przekazu". Celem jest wzmożenie akcji popularyzacji zagadnień meteorologicznych i prognoz.

Obecny Oddział Morski Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej w Gdyni jest jedną z trzech najlepiej wyposażonych technicznie i włodzących pod względem naukowym i placówek w kraju. Aktywnie wspiera go działalność Oddziału Bałtyckiego Polskiego Towarzystwa Geofizycznego.

Podczas wczorajszej uroczystości tematyczną prelekcję wygłosił doc. dr. hab. **Michał Holec**. Wyświetlono także interesujący film pt.: „Prognozy meteorologiczne z kosmosu".

Dyrektor Oddziału Morskiego IMGW doc. dr hab. **Kazimierz Różdżyński** wręczył odznaki „Za zasługi dla ochrony środowiska i zasobów wodnych."

(bk)

W PRZEDDZIEŃ 43 ROCZNICY WYZWOLENIA GDYNI

Wczoraj w Zespole Szkół Zawodowych Stoczni Marynarki Wojennej im. Dąbrowszaków w Gdyni odbyła się podniosła uroczystość wręczenia dowodów osobistych 18 uczniom uzyskującym pełnoletność w 43 rocznicę wyzwolenia ich rodzinnego miasta.

W imieniu komitetu rodzicielskiego szkoły serdeczne życzenia przekazał jego przewodniczący kmdr rez. **Stanisław Kapłan**. Uczeń klasy III **Zbigniew Malec** — dziękując w imieniu swoim i kolegów, podkreślił, iż otrzymanie dowodu osobistego w 43 rocznicę wyzwolenia Gdyni jest czymś więcej niż symbolem pasowania na pełnoprawnego obywatela tego miasta.

Delegacja uczniów Zespołu Szkół Zawodowych Stoczni Marynarki Wojennej im. Dąbrowszaków złożyła wczoraj symboliczne wiązanie kwiatów pod pomnikiem Wdzięczności w Gdyni.

(asch)

Rada Wojskowa MON

25 bm. pod przewodnictwem zwierzchnika sił zbrojnych PRL, gen. armii **Wojciecha Jaruzelskiego** odbyło się posiedzenie Rady Wojskowej Ministerstwa Obrony Narodowej. Omówiono stan prac nad nowelizacją ustawy o powszechnym obowiązku obrony PRL. Podkreślono wagę konstytucyjnego stwierdzenia, iż **„obrona ojczyzny jest najświetszym obowiązkiem każdego obywatela"**. Pozytywnie oceniono propozycję zmodyfikowanych uregulowań dotyczących zastępczych form służby.

(PAP)

Spotkanie

● Dokończenie ze str. 1

I sekretarz KW PZPR Bolesław Smagała podkreślił, iż teatr należy do najważniejszych placówek kulturalnych. Jest bardzo potrzebny miastu oraz regionowi. Są warunki po temu, by jego funkcja społeczno-kulturowa wzrastała, oraz wpływała też na dalszą integrację społeczeństwa.

Z okazji Święta Teatru B. Smagała przekazał pracownikom elbląskiej sceny najlepsze życzenia. (b)

Globalny problem — zagrożenia środowiska

W Warszawie rozpoczęła się międzynarodowa konferencja partii i organizacji chłopskich oraz pokrewnych poświęcona sprawom ekologii i ochrony naturalnego środowiska człowieka. Witając członków 27 delegacji prezes NK ZSL, marszałek Sejmu **Roman Malinowski** podkreślił, iż rosnące zagrożenie środowiska naturalnego czyni ten problem sprawą ponadnarodową, globalną.

Dramatyczna jest sytuacja ekologiczna Morza Bałtyckiego, prawie w całości położonego na szelfie kontynentalnym, w którym wymiana wód następuje zaledwie w ciągu kilku dziesięcioleci. Na jednej trzeciej obszaru Bałtyku nie ma już życia biologicznego. Podobna, choć może nie tak alarmująca jest sytuacja innych akwenów morskich, w tym Morza Śródziemnego.

(PAP)

„BALTEXPO"

● Dokończenie ze str. 1

powierzchni wystawowej „Baltexpo", która dotychczas korzystała głównie z hali „Olivia" oraz prowizorycznych konstrukcji. Na razie Agpol zainwestuje ok. 30 mln zł, budując pawilony, dzięki którym łączna powierzchnia ekspozycyjna pod dachem zajmie 6500 m kw. Z całą pewnością pomocne dla organizatorów wystaw będą efekty działalności Społecznego Komitetu Modernizacji „Olivii".

Na posiedzeniu sygnalizowano również inne kwestie, związane z tokiem bieżących przygotowań do imprezy. Zajmie się tym zespół roboczy pod przewodnictwem prezydenta K. Rynkowskiego. A

Sesja WRN w Gdańsku

● Dokończenie ze str. 1

jestrowano 30 tys. zgłoszeń na działki, a obecnie przybywa ich rocznie ok. 200.

Przewodniczący Komisji Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej **Sławomir Dałka** wyraził ubolewanie z powodu braku efektów starań wojewody i Prezydium WRN o umieszczenie w planie centralnym budowy części biologicznej oczyszczalni ścieków „Gdańsk-Wschód". Nie satysfakcjonuje również stan realizacji lokalnych programów ochrony środowiska, w szczególności chodzi tu o budowę gminnych wysypisk śmieci. W ciągu minionych 5 lat wzrosło o dalsze 5 proc. zanieczyszczenie fizykochemiczne Zatoki Gdańskiej. Nadal więc większość plaż Wybrzeża gdańskiego będzie zamknięta. Wciąż zła jest jakość wód gromadzonych w ujęciu wodnym „Straszyn". Niepokoi wzrost emisji zanieczyszczeń pyłowych i gazowych, a jednocześnie zmniejszenie się udziału finansowego przedsiębiorstw w ogólnych nakładach na ochronę środowiska. Wyjątkowo szkodliwa jest działalność „Siarkopolu" i dlatego niezbędne jest zobowiązanie go do wyeliminowania produkcji siarki kruszonej.

Przedmiotem szczególnej troski komisji jest sprawa zanieczyszczenia Zatoki Gdańskiej wodami Wisły. Dlatego komisja zainteresowaniem przeanalizowała propozycję WK SD w sprawie utworzenia fundacji i porozumienia o ochronie wód Wisły.

Podjęcie kolejnej uchwały wzbudziło sporo kontrowersji. Ostatecznie, przy 14 głosach przeciwnych i tyluż wstrzymujących się uchwalono, że wobec przedłużenia przez wojewodę zarządu komisarycznego nad Wejherowskim Przedsiębiorstwem Gospodarki Rolnej w Słuszewie, WRN udziela poręczenia tej firmie, gwarantując jej tym samym zdolność kredytową.

Kończąc obrady sesji WRN jej przewodniczący prof. **Włodzimierz Zwierzykowski** zwrócił się w imieniu radnych oraz Rady Wojewódzkiej PRON z apelem do społeczeństwa ziemi gdańskiej o przeprowadzenie wolnej soboty — 23 kwietnia. Uzyskane w ten sposób kwoty powinny zasilić fundusz Narodowego Czynu Pomocy Szkole. Byłaby to także forma uczczenia nadchodzącego Święta Pracy.

al

Nowy rozkład lotów

PLL „Lot" przekazały nam informację o rozkładzie lotów, obowiązujących od 27 bm. do 29 października br. **Z Gdańska do Warszawy** samoloty odlatują w godzinach: 6 (poniedziałki i środy), 7.20 (wtorki, czwartki, piątki, soboty i niedziele), 8.20, 14 i 17.40 (codziennie oprócz niedziel), 16.30 (w niedziele), do **Hamburga**: 16.25 (poniedziałki, środy i piątki).

Przyloty samolotów do Gdańska z **Warszawy**: 7.45 (codziennie oprócz niedziel), 10.20 (w niedziele), 13.25 i 17.05 (codziennie oprócz niedziel) 20.05 (codziennie oprócz czwartków i niedziel), 22.20 (w czwartki i niedziele), z **Hamburga**: 20.20 (poniedziałki, środy, piątki).

Uwaga! Od 1 lipca do 31 sierpnia będzie uruchomione połączenie z **Krakowem, Katowicami i Wrocławiem**, a od 27 czerwca do 3 września — z **Rzeszowem**.

Biuro Rezerwacji i Sprzedaży PLL „Lot" (ul. Wały Jagiellońskie 2/4) w Gdańsku prowadzi obsługę pasażerów w godz. 8—18, w soboty — od 9 do 15, tel. 31-11-61, 31-40-26 i 31-28-21 wew. 26. Informacje telefoniczne na lotnisku: 41-31-41, 41-23-35.

Zmiana cen detalicznych energii elektrycznej i paliw gazowych

Z dniem 1 kwietnia 1988 roku na podstawie decyzji ministra finansów podwyższa się o 100 proc. ceny detaliczne energii elektrycznej i paliw gazowych. Wzorem ubiegłych dwóch lat również w br. zmiana ta zostanie wprowadzona przez zakłady energetyczne do rozliczeń z odbiorcami w zasadzie metodą cen uśrednionych, nie wymagającą dokonania dodatkowych odczytów wskazań urządzeń pomiarowych wg stanu na dzień 1 kwietnia 1988 r. Konstrukcja cen uśrednionych uwzględnia w pewnym stopniu sezonowość zużycia energii elektrycznej i gazu objawiającą się w postaci wyższego poziomu konsumpcji tych nośników energii w okresie jesienno-zimowym w stosunku do wielkości średnich rocznych. Odbiorcy, którzy na podstawie umowy z dostawcą zużywają energię elektryczną również do ogrzewania pomieszczeń są w zasadzie rozliczani wg taryf dwuczasowych. Ceny uśrednione dla tych grup odbiorców zostały ustalone w taki sposób, że pozwalają na rozliczanie energii elektrycznej zużywanej na potrzeby ogrzewania w sezonie grzewczym 1987/88 w całości wg cen detalicznych obowiązujących do 31 marca 1988 r. Podobnie rozwiązano problem zmiany cen paliw gazowych dla odbiorców zużywających gaz do celów grzewczych pomieszczeń. Ceny tych paliw podobnie jak w latach poprzednich są trójstopniowe i zależą od wielkości rocznego zużycia. Ceny paliw gazowych pobranych w ilościach przekraczających tzw. I blok zużycia pozostają nie zmienione do września br. co pozwoli na rozliczanie gazu zużywanego na cele grzewcze w sezonie 1987/1988 wg cen detalicznych obowiązujących do 31 marca 1988 roku. Do czasu wyczerpania wszystkich blankietów w posiadanych książeczkach wpłat za energię elektryczną i gaz odbiorcy powinni regulować swoje rachunki w dotychczasowej wysokości. Ci odbiorcy, u których termin rocznego odczytu rozliczeniowego wskazań liczników przypada w sierpniu 1988 r. lub później, otrzymają dodatkowe rachunki wyrównawcze, których opłacanie zapobiegnie powstawaniu zaległości przy następnym rozliczeniu.

Szczegółowe informacje o indywidualnych warunkach obliczania należności za energię elektryczną i gaz można uzyskać w terenowych zakładach i rejonach energetycznych ewentualnie w zakładach gazownictwa.

(PAP)

Wypadki

● W Lebnie gm. Szemud, kierujący „Syreną" GDN 67-75 Eugeniusz B. na prostym odcinku drogi nie zachował ostrożności i najechał na drzewo. Kietnia Emilia B. doznała stłuczenia czaszki i 2 ran ciętych głowy. Była pasażerka przebywa w wejherowskim szpitalu.

● 25 bm. o godz. 5.40 na ul. Grunwaldzkiej w Gdańsku obywatel chiński (pracownik PG) na przejściu dla pieszych został potrącony przez „Volkswagena" GKE 67-33 i z ciężkimi obrażeniami ciała przebywa w Szpitalu im. M. Kopernika w Gdańsku. (cz)

„Wyższy stopień" zwyrodnienia

Opinia publiczna w Krakowie wstrząśnięta jest czynem 16-letniego Jarosława W. z Jarocina, który będąc — jak sam twierdzi — wyznawcą satanizmu, usiłował zamordować swego wuja.

Dramat rozegrał się w mieszkaniu przy ul. Pachońskiego. Chłopiec poprosił o pożyczenie mu sprzętu wideo. Spotkawszy się z odmową, w nocy gdy 29-letni wuj, właściciel mieszkania, spał, zaatakował go... tasakiem. Mimo ciosów w głowę mężczyzna nie stracił przytomności i wybiegł z mieszkania, wołając o pomoc. Wezwano milicję, która obezwładniła niedoszłego zabójcę. Tłumaczył on swój czyn... chęcią zdobycia wyższego stopnia wtajemniczenia w kręgu satanistów — czego warunkiem miało być popełnienie „czynu szczególnie odrażającego". Nieletni przestępca został zatrzymany w milicyjnej izbie dziecka.

(PAP)

Teatr Muzyczny w Gdyni odwołuje spektakle

Teatr Muzyczny w Gdyni z przykrością informuje, że z powodu nagłej choroby aktora kreującego główną rolę, odwołuje spektakle „Skrzypka na dachu" w dniach 26 i 27 marca br. Zamiennie w dniach 26 i 27 marca (sobota, niedziela) wystawi musical „My Fair Lady" dla posiadaczy biletów na te dni. Tym, którzy kupili bilety na 25 marca oraz tym, którzy już znają „My Fair Lady" teatr zaproponuje przedstawienie „Skrzypka na dachu" w innym terminie, lub kasa zwróci pieniądze.

Z młotkiem na pisanki?

● Dokończenie ze str. 1

mieszcza: spodziewane są spadki temp. minimalnej na wet do — 2 st.

● **Czyżby wychodziło na to, że wiosna nie jest zbyt sympatycznie wobec nas usposobiona?**

— Chyba nie. Kwiecień — plecień przecież. Przymrozki mają prawo obywatelstwa.

● **Byle tylko pisanki nie zamarzły bo będziemy musieli obierać je ze skorupek przy pomocy młotków.**

— Naczytał się pan „Małego majsterkowicza"?

● **Nic, jestem jeszcze pod wrażeniem Paska. Dziękuję za rozmowę.**

Rozmawiał: M. CEGIELSKI

Włamywacze w stogu siana

Minęła już godzina 23, kiedy pewna mieszkanka Koszwał w gm. Cedry Wielkie wyjrzawszy przez okno zauważyła, że coś podejrzanego dzieje się pod sklepem GS. Nie dość, że wygaszone zostały oświetlające zwykle placówkę lampy, to na dodatek obok stał „Żuk" i kręcili się dwaj mężczyźni, przenoszący jakieś skrzynki. Podejrzewając, iż najprawdopodobniej stała się mimowolnie świadkiem włamania, kobieta wyszła z mężem przed dom, aby potwierdzić swe przypuszczenia i wówczas na ich widok nieznajomi rzucili się do ucieczki, pozostawiając samochód i złożone obok transporterу z wódką. Stwierdziwszy, że drzwi sklepu zostały wyłamane małżeństwo telefonicznie zaalarmowało milicję. Z Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Pruszczu natychmiast wysłano do Koszwał radiowóz.

Znalazłszy się już na miejscu, załoga radiowozu ruszyła w pościg za włamywaczami, i jadąc w stronę Cedrów Małych zauważyła obu w świetle reflektorów. Uciekający drogą przestępcy nie zamierzali wszakże tak łatwo skapitulować. Gdy zorientowali się, że są ścigani, skręcili w pole i zniknęli w gęstej marcowej zadymce. Wobec takiego obrotu sprawy funkcjonariusze zażądali przez radiopostilków w postaci grupy operacyjnej wraz z psem. Naprędce skompletowana ekipa rozpoczęła działania. Sprowadzony pies od razu podjął trop i poprowadziwszy milicjantów około 5 km w kierunku miejscowości Bystre, zatrzymał się nagle przed dużym stogiem, z którego wyciągnięto po chwili 30-letniego mężczyznę. Jego 28-letni wspólnik ukrywał się w innym stogu, 2 km dalej, dokąd również doprowadził ścigających podążający jego śladem pies.

Obaj zatrzymani, których ze względu na znaczną ilość wypitego przez nich alkoholu odwieziono do izby wytrzeźwień, przyznali się następnego dnia do przestępstwa, wyjaśniając, że udawali się do krewnych i po drodze wpadli na pomysł, aby nie składać im wizyty z pustymi rękoma.

Jak ustalono, włamywacze wynieśli ze sklepu: 18 transporterów wódki, papierosy oraz artykuły spożywcze łącznej wartości 600 tys. zł. Nadzorujący śledztwo prokurator rejonowy w Pruszczu zastosował wobec nich tymczasowe aresztowanie.

kwd

OGŁOSZENIA superekspresowe

SKODĘ — Lizz — turbo z kabiną Jelcza — sprzedam. Przy rozliczeniu ewentualnie Fiat 126p. Tadeusz Słudziński, Czaple koło Świecia n. Wisłą. G-46855

MERCEDESA 200D przejściówka sprzedam. Gdańsk, Łowicka 15, autobus 111. G-46514

FIATA 126p, 1981, sprzedam. Tel. 57-87-02. G-46767

FIATA 126p, rok 1979 sprzedam, Starogard Gd. Tel. 229-73. G-46704

OPONY do Fiata 126p, kupię. Tel. 41-91-55. G-46801

FIATA 126p, 1988 r. kupię. Tel. 32-25-43. G-46867

TELEWIZOR kolorowy Neptun 505 Pal-Secam Jowisz, na gwarancji, sprzedam. Rumia-Janowo, ul. Gdańska 28F-59, po godz. 12. G-46737

KURTKĘ z brązek sprzedam. Tel. 22-02-29. G-46874

ATARI 800 XL sprzedam. Tel. 56-28-61. G-46862

TELEWIZOR kolorowy GRUNDIG sprzedam. Tel. 21-81-02. G-46854

TELEWIZOR kolorowy i odtwarzacz VHS na gwarancji sprzedam. Gdańsk, ul. Piastowska 28-2. G-46858

TULIPANY sprzedam. Tel. 72-87-15. G-46684

MAGNETOWID HITACHI sprzedam. Tel. 25-11-62. G-46802

WIDEO JVC i kolumny KENWOOD 150 W-8 omów sprzedam. Tel. 20-88-27. G-46848

TV Neptun D303 sprzedam. Zaspa, Meissnera 23A-11. G-46870

TV kolor Sławutycz nowy sprzedam. Tel. 57-28-56. G-46869

BARKAS — blaszak stan idealny sprzedam. Starogard, tel. 225-37. G-46793

ABSOLWENTKA uniwersytetu poszukuje ładnego pokoju, pilnie. Tel. 51-81-46, sobota, niedziela. G-46903

UBIJACZKĘ cukierniczą, maszynę do wypieku wafli — kubków — tanio sprzedam. Starogard, tel. 225-37. G-46792

PRZYCZEPĘ kempingową komfortową, maszynę do lodów szwedzką sprzedam. Tel. 51-36-83, po 16.

MEBLE sklepowo-warsztatowe sprzedam. Tel. 20-16-27. G-46728

SOPOT-Brodwino — M-3 sprzedam. Tel. 51-18-75. G-45529

POSZUKUJĘ na okres 6 miesięcy pokoju lub dwóch z kuchnią i w.c. dzielnica obojętna. Tel. 41-47-22. G-46794

STUDENTKA poszukuje samodzielnego mieszkania (kawalerkę lub większe) w Gdyni. Tel. 47-97-46. G-46690

POMOC do kawiarni potrzebna Tel. 51-49-81. G-46879

BARWNIK spożywczy kupię. Tel. 56-33-26, 38-00-05. G-46837

EMERYTA zatrudnię. Parking strzeżony przy Hotelu GDYNIA, ul. 22 Lipca 22. Zgłaszać się w godz. 15—18. G-46851

POSZUKUJĘ gospodyni na plebanię, starszą, uczciwą i samotną. Tel. 56-46-64. G-46743

SPORT

2:8 hokeistów Stoczniowca z GKS Tychy

Hokeiści gdańskiego Stoczniowca zakończyli rozgrywki eliminacyjne, przegrywając w piątek w hali „Olivia" **z GKS Tychy 2:8 (1:2, 1:1, 0:5).**

Bramki — dla Stoczniowca: Jacek Olender (18 min.), Grzegorz Arszennik (29); dla Tych: Janusz Gurazda (11), Wojciech Matczak (13), Adam Worwa (30), Roman Zaborowski (41), Mirosław Stawowczyk (42), Mirosław Copija (45), Stanisław Gawęcki (51), Henryk Gruth (58). Sędziowali: Trabuć (Opole) oraz Górski i Waszak (Toruń). Widzów ok. 1 tys.

Stoczniowiec: Cisewski (od 45 min. Sikora) — Waszak, Zawadzki, Studencki, Kurczewski, Walicki — Kostecki, Stachura, Waszewski, Olender, Hirsz — Szłapka, Kosiński, Kaczmarek, Arszennik, Bluma — Dolny, Kanabus, Kordonowski. Kary 4 min.

GKS Tychy: Wieczorek — Synowiec, Fryźlewicz, Zaborowski, Copija, Gurazda — Gruth, Wilk, Worwa, Drzsyk, Woźnica — Gawęcki, Wojcik, Matczak, Szpręglewski, Stawowczyk — Podsiedlik. Kary 4 min.

Po niezłych dwóch tercjach, w trzeciej hokeiści Stoczniowca pozwolili sobie narzucić większe tempo i w efekcie zaczęły się sypać bramki, zwłaszcza w początku tercji, kiedy w ciągu 4 minut górnicy strzelili kolejne trzy bramki. Późniejsze już tylko dopełniły formalności i gdańszczanie przegrali. (st)

• • •

W pozostałych spotkaniach: GKS Katowice — Unia Oświęcim 8:1 (0:0, 5:1, 3:0), Polonia Bytom — Zagłębie Sosnowiec 1:0 (0:0, 0:0, 1:0), Naprzód Janów — Podhale Nowy Targ 2:1 (0:0, 1:0, 1:1), ŁKS — Cracovia 3:2 (2:0, 1:2, 0:0).

W pierwszej rundzie finału ligi grają (w nawiasie liczba zwycięstw potrzebna do awansu):

O miejsca 1—8:

Polonia Bytom (2) — Unia Oświęcim (3), GKS Tychy (2) — GKS Katowice (3), Naprzód Janów (2) — Stoczniowiec Gdańsk (3), Zagłębie Sosnowiec (2) — Podhale Nowy Targ (2).

Pierwsze mecze zostaną rozegrane 31 bm. (cz)

Solistki na razie powtarzają Calgary...

Fatalny występ Filipowskiego!

Na mistrzostwach świata w łyżwiarstwie figurowym **Grzegorz Filipowski** swój program dowolny pojechał fatalnie i zmarnował życiową szansę. No cóż, nerwy też trzeba mieć mistrzowskie... Ostatecznie Filipowski zajął dopiero 4 miejsce (startując z drugiej pozycji!!!).

Złoty medal przypadł rewelacyjnie jeżdżącemu Amerykaninowi **Brianowi Boitano**,

srebrny Kanadyjczykowi **Brianowi Orserowi**,

a brązowy **Wiktorowi Pietrence** ze Związku Radzieckiego.

• • •

Program skrócony w jeździe solowej pań wygrała **Debi Thomas** (USA) przed **Katariną Witt** (NRD) oraz **Midori Ito** z Japonii. Po programie skróconym prowadzi Witt przed Thomas i **Manley** (Kanada). Polka **Gawłowska** nadal na 20 pozycji. (cz)

Niespodzianka Startu

Zwycięstwo Wybrzeża

W 1 lidze piłkarzy ręcznych (grupa o miejsca 1—8) **Wybrzeże Gdańsk pokonało Wisłę Płock 28:21 (17:7).** Dla gdańszczan najwięcej bramek zdobyli: Wenta 8, Subocz — 7.

W pierwszym dniu I finałowego turnieju pań **Start Gdańsk sprawił miłą niespodziankę wygrywając z Cracovią 23:22 (10:12)**, a najwięcej bramek zdobyły Tutkowska — 7 i Kodrycka — 6. Zwycięską bramkę w ostatniej sekundzie strzeliła **Renata Tutkowska**. (cz)

Brawo bojerowcy!

W Leningradzie w mistrzostwach ZSRR w bojerach Polacy zajęli trzy pierwsze miejsca: Stanisław Macur przed Piotrem Burczymskim i Wiesławem Marcińczykiem.

Tenisiści - bez sukcesów

Dziś pierwsze medale

Na ME w tenisie stołowym w Paryżu w II rundzie **Szymanelis przegrała** z Kasalovą (CSRS), a **Grubba** pokonał w II rundzie Rebela z RFN 21:7, 21:11, 21:12. **Calińska przegrała** w II rundzie z Bułatową (ZSRR) 1:3. W II rundzie **Dryszel przegrał** ze Szwedem Perssonem, a **Diaczyńska** uległa Vriesekoop (Holandia). **Leszek Kucharski wygrał** w II rundzie z

Gdańsk — Długi Targ. Fot. M. Zarzecki

Trudno leczyć, gdy wszystko boli

Co ją boli? Wszystko. Oto pacjent doskonały, szkoda tylko, że jest nim... nasza służba zdrowia. W tym stanie rzeczy nawet utyskiwania są już coraz słabsze; wszak od tego się nie polepsza, a nie każdemu przynoszą ulgę.

Aleksandra Łoś

CHIRURG starogardzkiego szpitala **Jan Pancerz** — pełniący czasowo obowiązki dyrektora miejscowego ZOZ — mówi, że rozpisano właśnie konkurs na to stanowisko. No i kto zostanie w końcu dyrektorem — wzdycha ciężko — pewnie ja... Pociera skronie zmęczonym gestem, co znaczy, że chętnych do tego awansu za wielu nie ma i trzeba będzie pociągnąć ten wózek. Ciężki od problemów i pusty jednocześnie.

— Od zeszłego roku (w tym zresztą jest podobnie), szpital nie dostał ani jednego skalpela chirurgicznego.

— **Jednak robi się tu operacje i to wcale niemało, bo około tysiąca rocznie. Przecież nie nożyczkami czy nożem kuchennym?** — próbuję tonować ostrość wypowiedzi.

— Proszę porozmawiać z ordynatorem oddziału chirurgicznego, niech powie jak sobie radzi.

Doktor **Stanisław Landowski**, chirurg od lat trzydziestu pamięta, że w latach 50., gdy np. brakowało antybiotyków, jechał do pobliskiej tuczarni i tam od weterynarzy dostawał „końskie" dawki w słoikach, dzieląc je potem na „ludzkie" porcje. Jak dziś zdobywa np. skalpele, takie malutkie jednorazowego użytku ostrza, przypominające solidniejszą żyletkę? Jedną setkę otrzymał niedawno od biskupa (dary zagraniczne) dwie następne przysłał brat pielęgniarki, która tu kiedyś pracowała, a on teraz jest w RFN. Jakiś kolejarz przyszedł na zabieg z własnym „wyposażeniem". Każdy chirurg załatwia sobie te nożyki na własną rękę. Brakuje także, i to bardzo, cewników. Co wtedy robię? Dzwonię na przykład do kolegi z innego szpitala, bo on akurat ma kontakty ze Szwecją. Nie będę opowiadał wszystkiego, bo sobie popsuję układy...

Pokazuje mi następne doktor Lewandowski stergl ne opakowanie niewielkich śrubek. Służą do zespoleń kostnych, podobnie jak specjalne metalowe płytki. Takie rzeczy robią nasze huty, np. „Ferrum" czy „Baildon", tyle że szpitale otrzymują je w mikroskopijnych ilościach. Pewnie się ta produkcja naszym hutniczym gigantom nie opłaca, wobec tego od września operacje kostne są prowadzone w starogardzkim szpitalu sporadycznie. **Tylko i wyłącznie z powodu braku materiałów zespalających.** Chorych wozi się do zakładów odległych o 70—100 km. Cierpią więc na tym pacjenci, jest to także ewidentna strata dla młodych chirurgów szpitala. Gdzie mają się uczyć wykonywania prostej pourazówki? Jak doskonalić swoją technikę?

Igły i strzykawki jednorazowego użytku są już tematem tak wyeksploatowanym, że aż trudno powtarzać w kółko to samo. Można tylko dodać, że nawet gdy są, nie zawsze da się je użyć. Jeśli bowiem igły pochodzą z firmy „Luer", a strzykawki „Record", to zwyczajnie nie pasują do siebie. Gdy ma się do dyspozycji akurat strzykawki wyłącznie „5", to trzeba ich zużyć cztery, by zaaplikować 20-miligramową dawkę leku. A w ogóle większości wkłuć dokonuje się sprzętem wielorazowym.

Osobny rozdział stanowią materiały szewne. Nici chirurgicznych wchłanialnych przez organizm jest tyle, ile przyjdzie z darów i nie wiadomo co będzie gdy te się skończą. Notabene dary są bez oznakowania daty produkcji, ale dobrze, że w ogóle są. Można też stosować i stosuje się nici krajowe. Dexon, to materiał, który zgodnie z gwarancją rozpuszcza się w organizmie po 90 dniach. Niestety, tak nie jest. Przy takich badaniach jak gastroskopia żołądka lub powtórnych zabiegach chirurgicznych widać wyraźnie pozostające w szwach nici. Nie pozostaje to bez wpływu na efekty leczenia, stan narządu i zdrowia pacjenta.

A propos gastroskopu: takiego urządzenia Szpital Rejonowy w Starogardzie nie posiada, podobnie jak ultrasonografu. Każdego więc niemal dnia jedzie tam i z powrotem karetka z pacjentami na badania do Akademii Medycznej w Gdańsku. Dodajmy, że wyznaczane terminy sięgają 3, 4 tygodni. Chorzy więc czekają, szpital zaś ponosi dodatkowe koszty, te podróże przecież kosztują.

— W końcu i to chyba niebawem, będziemy mieli własny gastroskop — mówi dyrektor Pancerz. — Funduje go nam tutejsza „Polfa", ale to nie tylko radość. Także nowe zmartwienie. Gdzie bowiem w przeładowanym szpitalu urządzić gabinet do badań gastroskopem?

No i tu dotykamy następnego bolesnego miejsca: modernizacji i remontu w szpitalu. San.-epid. naciska na jak najszybsze podjęcie przebudowy apteki. Eksperci ostrzegają, że zawali się komin kotłowni. Nieodzowny jest szybki remont oddziału pulmonologicznego (o żłobku nie wspominając). Na to wszystko jest raptem 40 milionów złotych, a więc nawet mniej niż połowa tego, co potrzeba. Jeśli nie zacznie się prac jak najszybciej, to będzie to samo co z budowanym już od 3 lat kanałem ciepłowniczym. Zakładany pierwotnie koszt 75 mln zł dziś sięga już kwoty 250 mln zł.

— To akurat są kłopoty chyba każdego dyrektora. Jako chirurg — mówi doktor Pancerz — przeżywam dodatkowo wieczny stres, że w trakcie operacji nagle okaże się potrzebne coś, czego akurat w szpitalu nie ma. Albo, że rana nie wytrzyma zbyt cienkiej nitki, że po prostu nie wykonam zabiegu tak, jak nauczyłem się z książki. Mam też w szpitalu sytuacje, gdy z powodu okresowego braku np. podtlenku azotu (gaz do narkozy) muszę wstrzymywać planowane zabiegi.

Przy takich niedostatkach banalne wydają się skargi na trudności w zdobyciu podstawowych środków dezynfekcyjnych. Kierowniczka szpitalnej apteki mgr **Lidia Siorek** mówi, że na zamówione 3 tys. litrów alderanu (do odkażania pomieszczeń i narzędzi) otrzymała zaledwie 600 litrów. Dostawa nadciśnieniowego binazinu wynosi 14 proc. ilości zamówionej, ampicilliny — 42 proc., gazy z 94 tys. metrów zamówionych przyszło 40 tys., figuny z 2640 rolek — 744. I tak ze wszystkim. Praca w aptece polega na „wiszeniu" na telefonie i wyrywaniu, załatwianiu wszystkiego na już, jeśli nie da się wcześniej.

A co do skalpeli, to tu, jeszcze jedna bolesna prawda, podobnie jak w latach 50. przychodzą starogardzkim chirurgom z pomocą koledzy weterynarze. Jeśli akurat mają stosowny zapas pożyków. Zaiste, trudno jest leczyć, gdy boli wszystko.

Homo homini

PRZYSZŁA już podobno wiosna. Urzędnicy różnych poważnych i niezbędnych urzędów przeciągają się nad stertą akt i okólników opracowywanych w ramach powszechnej walki z biurokracją, która jak każdy świadomy obywatel wie i rozumie, jest wrogiem społecznym numer jeden...

A wiosna jak interesant krąży tam i z powrotem wokół wszelakiego rodzaju drzwi z napisami: „Wchodzić pojedynczo" — „Nie wchodzić bez pukania". Czasami postoi i czeka, zezując przez ramię poszczególnym petentom, którzy pokornie „siedząc" w kolejce studiują gazetowe elaboraty z cyklu: „o skuteczną realizację programu realizacyjnego".

Wiosna czuje się źle. Jest jej duszno od tych napisów, a szczególnie dobija ją jeden napis: „Obcym wstęp wzbroniony". Czy kiedykolwiek zastanawialiście się P.T. Czytelnicy nad sensem tego napisu? Przecież każdy z nas pojawiający się w firmie, w której jest ów napis powinien od

WIOSNA

razu wszystko logicznie zrozumieć — po co tu przylazł, jest przecież obcy, a tu świat dla samych swoich. I przeszkadza — bo widzi napis, a łazi po korytarzach i nagabuje zapracowanych ludzi! Hołota ze wszystkimi oznakami wiosennego dnia[illegible] — tak chyba można powiedzieć o wiośnie, bo przecież ta wszędzie wlazł.

O[illegible] rowi i... miota się niczym tygrys na wybiegu, ocierając się się o barierkę i pochrząkując — wszystko po to, aby zwrócić na siebie uwagę miłych, przeuroczych pań urzędniczek. Tak jakby one (tj. kochane panie urzędniczki) wiosny w życiu nie widziały. Widziały i to niejedną — do niektórych nawet się nie przyznają.

Cóż, tam gdzie nie można ustawić zasieków czy zapor, kiedy już wszystkie tabliczkowe argumenty zdają się być na wyczerpaniu — wiosna natrafia na tabliczkę z napisem: „Interesantów dzisiaj nie przyjmuje się". Nawet najbardziej przebojowa wiosna nic tutaj nie wskóra. Najwyżej może usłyszeć przez ledwo uchylone drzwi: — Pani wiosno, niech pani nie przeszkadza. Co z tego, że pani przyszła — wiecie przecież, że zaplanowaliśmy was w drugim kwartale. Będzie drugi kwartał to przyjdźcie. — naprawdę przeszkadzacie pracować!!!

Od tego biegania wiośnie zachciało się... No właśnie, a tu wszystkie WC (jak we wszystkich urzędach) — tylko do użytku wewnątrzurzędowego.

Ale przecież jest wiosna i można już na dworze.

Wiosna na trawniku i wszędzie dookoła. Ale omija urzędy... W sumie nie wiadomo dlaczego?!

ADAM SCHMIDT

Chcemy -by Opale pływały...

WYDAWAĆ by się mogło, iż nowe technologie proponujące coraz lżejsze i trwalsze włókna sztuczne, skutecznie wyparły z budownictwa jachtowego stare i piękne konstrukcje drewniane. Tymczasem, na naszych wodach pływają jeszcze jachty, które poza niezawodną dzielnością morską charakteryzują się piękną sylwetką i są wspomnieniem dawnej, romantycznej żeglugi.

Przed kilku laty armatorzy „trącących już myszką" Opali, zrzeszyli się w grupę, która za cel postawiła sobie ratowanie tych pięknych „sędziwych" jachtów.

O tym co z tego wynikło, rozmawiamy dzisiaj z jednym z głównych animatorów opalowego towarzystwa — w „cywilu" lekarzem medycyny, a w żeglarstwie instruktorem oraz komandorem Stowarzyszenia Jachtów klasy Opal — kpt. **Mariuszem Pycz-Pyczewskim.**

— Kierowaliśmy się — mówi kmdr Pycz-Pyczewski — wielkim sentymentem jaki kapitanowie i załogi mają do jachtów, z którymi łączą się wspomnienia żeglarskich przygód, poznawania świata, ciekawych przeżyć. W Polsce schemat życia żeglarskiego jest dość skostniały. Kluby tworzą Okręgowy Związek, a Związki Okręgowe — PZŻ. Ta struktura nie jest najszczęśliwsza. Ludzie chcą łączyć się w grupy, pielęgnując specyficzne zainteresowania. Jeżeli mahoniowe jachty są przedmiotem troski i zainteresowania — mimo należenia do różnych armatorów, od harcerstwa po wojsko — to ich załogi powinny mieć forum, aby mówić o swoich sprawach.

Przed pięciu laty przedstawiciele armatorów powołali na spotkaniu w Gdańsku Stowarzyszenie Jachtów Klasy Opal, działające w ramach Komisji Turystyki i Imprez Morskich PZŻ. Tu należą praktycznie wszystkie Opale spod polskiej bandery. Chcemy utrzymać w dobrej kondycji technicznej jachty zaprojektowane przez polskich inżynierów i będące dziełem świetnych gdańskich szkutników.

— **W jakim stopniu udało się wam osiągnąć zamierzone cele? Z czym mieliście najwięcej problemów, a co was szczególnie cieszy?**

— Martwi nas, że nie wszyscy armatorzy dostrzegli korzyści płynące ze sfederowania jachtów jednego typu w stowarzyszeniu. Razem łatwiej walczyć o swoje interesy. Stowarzyszenie ma dość bogatych sponsorów i wielu oddanych przyjaciół. Min. **Spółdzielnia Rzem. Metalowo-Elektrotechniczna**, zrzeszająca producentów osprzętu jachtowego, funduje nam drogie elementy wyposażenia. Życzliwość dyrektora i zarządu spółdzielni oraz takich producentów jak **Stanisław Wilski, Czesław Woźniak** i wielu innych to tylko część długiej listy przychylnych nam osób. Opale do tej pory uzyskały od nich okucia o wartości około 4 milionów złotych, a najważniejsze w tym, że zdobyliśmy osprzęt idący na eksport a zatem niedostępny na rynku. Jeżeli „Radmor" z Gdyni funduje radiotelefon, „Mors" elektrotechnikę jachtową, BOMIS daje boje do regat, „Baltona" sponsoruje reklamowym wydawnictwom stowarzyszenia regat, a Zakłady Graficzne w Gdańsku dokładają starań by były one na europejskim poziomie — to bardzo cieszy. Spotkaliśmy się z wielką życzliwością i zrozumieniem wielu ludzi. My, ze swej strony, robimy wszystko, aby Opale pływały, były wizytówką naszego żeglarstwa i producenta. Chcemy by Regaty Opali i Heweliusza stały się nie tylko największymi imprezami kończącymi sezon żeglarski na Bałtyku, ale również radosnym i popularnym festynem żeglarskim.

Kilwater DZIENNIK ŻEGLARSKI

Tak więc staramy się stworzyć atrakcyjną imprezę dla żeglarzy i oddać honory Gdańskowi — morskiej stolicy Polski.

— **Regaty Opali zmieniły nazwę na Regaty Heweliusza i rozrosły się do największej jesiennej żeglarskiej imprezy na Bałtyku. Stało się tak na skutek połączenia z otwartą klasą jachtów dwumasztowych. Nie obawiacie się konkurencji i dominacji nad Opalami jednostek innych typów?**

— Nie ma obaw. Potrafimy, jak pan zauważył, dbać o interesy Opali. Opale walczą w regatach o puchar fundacji prezydenta Świnoujścia. Tam zresztą po raz pierwszy je rozegrano. Jachty dwumasztowe, zaproszone przez nas do wyścigu, walczą natomiast o nagrodę Heweliusza, fundowaną przez prezydenta Gdańska. Ścigamy się więc w odrębnych grupach. Niemniej, gdyby nawet na Motławie stanęło 200 jachtów, to i tak Opale swoją urodą będą dominować. Są piękne.

— **Wspomniał pan o przelicznikach. Do tej pory stosujecie w regatach formułę WWBK. W pana opinii — wynikającej z dotychczasowego i niemałego doświadczenia — jest to system sprawiedliwy?**

— Nie. Opracowujemy własną formułę regatową; tęgie głowy, a proszę wierzyć, że są takie wśród ludzi związanych z Opalami, intensywnie nad tym pracują.

— **W ostatnich regatach mieliśmy prawie 100 masztów na Motławie. Jakie prognozy na rok bieżący?**

— Rozesłaliśmy zaproszenia do regat, zgłosiły się już pierwsze jachty. O liczbie zgłoszeń pierwszy będzie wiedział „Dziennik Bałtycki", co należy mu się jako sponsorowi i propagatorowi regat. Może masztów będzie 150, a może...

— **Jest pan laureatem Honorowej Nagrody Specjalnej „Rejs Roku 1987" ufundowanej przez ZG PZŻ. Jak pan przyjął to wysokie w żeglarstwie polskim wyróżnienie?**

— Jestem szczęśliwy, a zarazem zdumiony tym, że w Warszawie zauważono nasze bądź co bądź „prowincjonalne" regaty. Widać jednak trafiliśmy w dziesiątkę. Nagrodę przyjmuję jako wyraz uznania dla niewielkiej grupy ludzi oddanych sprawie regat, którzy chcieli w Gdańsku stworzyć imprezę europejskiego formatu i którym to się udało. Myślę, że wspólnie dzisiaj cieszymy się z tej nagrody — tak Stowarzyszenie Opali jak i Komitet Organizacyjny Regat Heweliusza.

— **Dziękuję za rozmowę.**

Romuald Ekowski

Książki nadesłane

● **Franciszek Sędzicki.** „Baśnie kaszubskie". Wyd. Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie Oddział Gdańsk. Wyd. I. Str. 175. Cena 250 zł.

● **Zbigniew Zakiewicz.** „Ciotuśńka". Wyd. Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie Oddz. Gdańsk. Wyd. I. Str. 142. Cena 300 zł.

POCZTA Śmiało ↑ SZACUJE

Listy • Polemiki • Odpowiedzi

CENOTWÓRCZY GALOP USŁUG

Pragnę podzielić się swoimi uwagami, które nasunęły mi się po ostatniej wizycie w salonie fryzjerskim. Ciekawi mnie mianowicie, kto ustala i kontroluje ceny za usługi fryzjerskie?

Jestem już 88-letnim emerytem. W stosunku do marca 1987 r. moja emerytura w br. wzrośnie (bo jeszcze praktycznie nie wzrosła) o 30 proc. W tym czasie jednak moje wydatki w salonie fryzjerskim już wzrosły o 100 proc. Oto dowód. 10 marca 1988 r. w zakładzie fryzjerskim I kat. przy ul. Wielkopolskiej w Gdyni za zwykłe strzyżenie włosów zapłaciłem 220 zł, gdy za tę samą usługę w grudniu 1987 r. płaciłem 110 zł.

A przecież według zapowiedzi rządowych usługi nie miały podrożeć więcej niż 30 proc. Dlaczego tego cenotwórczego galopu nikt nie powstrzyma?

Proponuję zatem, aby czytelne, opieczętowane przez Urząd Skarbowy cenniki obowiązkowo wisiały w każdym zakładzie usługowym i aby każdy klient, który uzna ceny w nim za zbyt wygórowane, mógł w porę z jego usługi zrezygnować.

(539) (Nazwisko i adres znane redakcji)

KŁOPOTLIWE SĄSIEDZTWO

W odpowiedzi na list zamieszczony w „Dzienniku Bałtyckim" 11 stycznia br., pt. „Kłopotliwe sąsiedztwo", uprzejmie wyjaśniamy, że 7 marca 1988 r. przyczyna zalewania łazienki w mieszkaniu p. P. Chmielińskiego przez sąsiada, zamieszkałego powyżej, została usunięta. Powodem był nie podłączony przelew wannowy u sąsiada z góry.

Administracja miała trudności z usunięciem tej usterki, ponieważ lokator tego mieszkania nie wpuszczał do siebie konserwatorów twierdząc, że w jego mieszkaniu nie ma żadnego przecieku, a w okresie ostatniego miesiąca przebywał on poza Gdańskiem i dopiero gdy dowiedział się z notatki prasowej wpuścił konserwatora, który zlikwidował źródło przecieku.

(1) Zarząd PSM „Przymorze" (dwa podpisy nieczytelne)

KOLEJARSKA „ŻYCZLIWOŚĆ"

19 marca br., w późnych godzinach wieczornych przyszło mi wraz ze starszą już wiekiem matką odbyć podróż SKM z przystanku Gdańsk-Przymorze do Gdyni-Chylonii. Na przystanku zjawiliśmy się o takiej porze, że musieliśmy czekać ok. 24 minuty, tj. do 23.59. Tego wieczoru było dość chłodno i wiał ostry, bardzo nieprzyjemny wiatr. Trzeba więc było się schronić; wybraliśmy zadaszenie nad wejściem na peron od strony ul. Kołobrzeskiej.

Gdy pociąg, na który czekaliśmy, stanął, okazało się, że składa się on tylko z dwóch członów i od pierwszego wagonu dzieliło nas ok. 50 metrów. Staraliśmy się, w miarę możliwości, jak najszybciej dostać się do najbliższego wagonu, jednocześnie sygnalizując ręką kierownikowi pociągu i maszyniście, iż robimy co w naszej mocy, aby zdążyć. Pozostało nam już tylko kilka metrów, gdy usłyszeliśmy trzask zamykanych drzwi i pociąg ruszył, pozostawiając mnie z matką na zimnie i wietrze.

Gesty, jakimi „żegnała" nas załoga odjeżdżającego pociągu jednoznacznie świadczyły, że ten pospieszny odjazd był wynikiem zwyczajnej złośliwości.

(609) (Nazwisko i adres znane redakcji)

„FACHOWCY" Z OBROŃCÓW WYBRZEŻA

W związku z opublikowaną skargą („Dziennik Bałtycki" z 5—6 marca 1988 r.), dotyczącą naprawy OTV „Elektron" przez podległy nam zakład nr 56-TB-R w Gdańsku, przy ul. Obrońców Wybrzeża, wyjaśniamy:

W odbiorniku uszkodzony jest kineskop, którego nie posiadamy w naszym magazynie, jak również nie można go zakupić w sklepach z częściami RTV. Głównym dysponentem kineskopów jest WPHW, dlatego można je co jakiś czas wymieniać w jego zakładach, o czym klientka była poinformowana. Wobec braku kineskopów proponowaliśmy skorzystanie z usługi zakładu w Gdańsku-Oliwie przy ul. Opolskiej, gdzie wówczas kineskopy były, lecz autorka listu nie wyraziła zgody. Nasz zakład posiada obecnie kineskopy regenerowane, które na życzenie klientki możemy wymienić niezwłocznie.

Niezależnie od powyższego pragniemy przeprosić naszą klientkę za niedokładne informacje oraz przedłużający się termin usługi, za co odpowiedzialny pracownik został ukarany karą nagany.

(451) Prezes zarządu mgr Henryk Wowerka

PRZEJAZD AUTOBUSEM ZA... 1000 ZŁ

W odpowiedzi na pismo Obywatelki uprzejmie informuję, że sytuacja zajęcia wynagrodzenia za pracę nastąpiła wskutek mylnego naniesienia wpłaty osobie o tym samym nazwisku i imieniu. W chwili zorientowania się o zaistniałej pomyłce — Dział Kontroli Biletowej i Windykacji WPK w Gdańsku kontaktował się telefonicznie z zakładem pracy Pani z prośbą o wycofanie zajęcia i niebranie go pod uwagę. Za zaistniałą sytuację pracownik działu windykacji przeprosił, a w ślad za tym wystąpiliśmy umorzenie zajęcia wynagrodzenia. Nie usprawiedliwia to nas jednak.

W związku z powyższym przepraszam Obywatelkę za popełniony błąd. W stosunku do odpowiedzialnego za ten odcinek pracy pracownika zostały wyciągnięte wnioski dyscyplinarne.

(1656-86) Zastępca dyrektora mgr Czesław Jastrzębski

Od redakcji. I bardzo dobrze. Tylko że takim finałem powinna się ta sprawa zakończyć już jesienią 1986 roku, zaraz po opublikowaniu listu mieszkanki Szczecina, a nie wiosną 1988 r., czyli po 17 miesiącach.

Ze sprawy tej z pewnością dla WPK płynie przynajmniej jedna konkretna wskazówka, aby już w nadchodzącym sezonie letnim zadbało ono bardziej solidnie o szeroką informację o cenie biletów na wszystkich nietypowych i specjalnych liniach komunikacyjnych. Jak co roku bowiem zjadą do Trójmiasta latem dziesiątki tysięcy ludzi z całego kraju, którzy z pewnością nie przeczytają jednorazowego komunikatu prasowego o zasadach ruchu na liniach sezonowych. Piszemy o tym m. in. dlatego, że tym razem spór toczyłby się już nie o 1000 zł, ale o 3500 zł. (Opr. HED)

ANATOLIJ RYBAKOW

Dzieci Arbatu

Tłum. Michał B. Jagiełło

— No cóż — rzucił Wołodia z pogróżką w głosie. — Współpracujcie, współpracujcie!

— Nie straszcie! Nie takich widzieliśmy!

— Kogo ty widziałeś? — krzyknął znów Wołodia. — Nic nie widziałeś! Nie robiłeś lasu w czterdziestostopniowy mróz. Nie widziałeś, jak ludzie zdychają na śniegu. Jak plują krwią. Maminsynek! Nad Karcewem się ulitowali! A tych, których tacy Karcewowie posyłają na śmierć, to ci nie żal?

— Przede wszystkim żal mi ciebie — powiedział Sasza.

Gdy podeszli do domu Baranowa, Borys przystanął.

— Sasza, przemyślmy to wszystko. Można nie zgadzać się z Wołodią, ale w tym co mówił jest jakaś logika. Po co Karcewowi Baranow? Żeby dostać się do szpitala? Tyle to i my możemy załatwić. A więc po co? Pan dopiero zaczyna, ale ja już otarłem się o to i owo. Nie ma nic straszniejszego niż takie podejrzenie; rozchodzi się błyskawicznie. I na całe życie — nie udowodnisz, że to nieprawda. Mogę iść do szpitala, opiekować się Karcewem, mogę robić wszystko, basen wynosić... Ale załatwiać mu spotkania z Baranowem nie chcę.

— Pójdę sam — powiedział Sasza.

Borys zamyślił się, potem zaproponował:

— Wie pan co, zrobimy tak — zażądamy od Baranowa szpitala, ale o tym, że Karcew chciał go widzieć, nie powiemy. W szpitalu może sobie wezwać Baranowa oficjalnie, przez lekarza.

— Lekarza wam dałem, czego jeszcze chcecie! — spytał Baranow rozdrażnionym tonem.

— Trzeba umieścić Karcewa w szpitalu.

— Przecież było powiedziane: brak miejsc.

— Ten człowiek umiera.

— Nie umrze.

— Jeżeli umrze, zawiadomimy Moskwę, że odmówiliście pomocy.

— Źle tu zaczynacie, Pankratow — złowieszczo powiedział Baranow.

Po trzech godzinach podjechał wóz ze szpitala. Sasza i Borys wynieśli Karcewa.

Kończył się upalny czerwcowy dzień, od rzeki wiał lekki wietrzyk. Karcew leżał z zamkniętymi oczami, oddychał równiej, spokojniej.

Wieczorem na przyzbie znów siedziała Łukieszka, tym razem w iczigach, opinających jej drobne stopy, i w jaskrawej chustce na głowie i ramionach.

Posunęła się, zapraszając tym ruchem Sasza do zajęcia miejsca obok niej.

Sasza usiadł.

— No, opowiedz coś, Łusza. Nazywasz się Łusza, prawda?

— Łukieszka mnie wołają.

— Po naszemu Łusza. Będę cię nazywać Łuszeńka.

Zakryła usta chustką.

— Podoba ci się, Łuszeńka?

Opuściła chustkę, w oczach migotały iskierki śmiechu.

— Pracujesz, uczysz się?

— Jużem się nauczyła.

— Ile klas?

— Będzie ze trzy.

— Umiesz czytać i pisać?

— Umiałam, ale zapomniałam.

— Pracujesz?

— Przy kuchni robię. A gdzie będziesz mieszkać?

— W Kieżmie.

— U — prychnęła rozczarowana. — Daleko. U nas tu też pozsyłane mieszkają, dużo ich.

— Byłaś kiedyś w Kieżmie?

— Nie, dalej lasu nie byłam.

— A niedźwiedzia się nie boisz?

— Boję się. Poszliśmy raz za jagodą, a un jak nie wyskoczy, ryczy, aż się dąbrowa trzęsie. My w krzyk i do łódki. Jagody żal, jagoda ciężka, wylegla. Rzucili my całą. A on za nami, ale nie prosto, a chyłkiem. My za wiosła, a un we wodę — buch! Ledwośmy uszli, krzyk, strach... Oj, koniec... Na darmo jeździli za wodę. Teraz do lasu nie chodzimy, strach.

Mówiła żywo, ze śmiechem, ale przez cały czas wstydliwie zakrywała usta chustką.

— Pojedziesz ze mną do Kieżmy? — spytał Sasza.

Przestała się śmiać, popatrzyła na niego.

— Weźmiesz — pojadę.

— A co tam będziemy robić?

— Pożyjemy. Ile będziesz mieszkać w Kieżmie?

— Trzy lata.

— Trzy lata pożyjemy, potem wyjedziesz...

— A ty?

— Co ja? Ja zostanę. Tu wszyscy tak, pomieszkają, wyjadą. A może angarskim się zrobisz?

— Nie, nie zrobię się angarskim.

— Jutro na wyspy Sierguńkińskie pojedziemy. Jedź z nami.

— Po co?

— Nocowanie będzie — wyjaśniła z naiwną bezwstydnością.

— Łukieszka! — rozległo się na sąsiednim podwórku.

— To pojedziesz?

— Trzeba pomyśleć.

— Ech ty, myślący — niewiedzący — roześmiała się Łukieszka i uciekła.

W trumnie leżały wióry. Sasza chciał je wyrzucić, ale Borys powiedział:

— Nie wolno wyrzucać, nie wie pan?

Sasza nie wiedział — pierwszy raz w życiu chował człowieka.

Sanitariusz i woźnica zeszli do piwnicy, do trupiarni.

Lekarz wyszedł na ganek, popatrzył na Saszę tym samym poważnym spojrzeniem, jakim patrzył na konającego Karcewa i powiedział:

— Akt zgonu przekazano pełnomocnikowi rejonowemu.

Sasza i Borys nie odpowiedzieli — po co im ten papierek, komu go wyślą?

Lekarz nie odchodził, stał, patrzył na nich. Był ich rówieśnikiem.

Sanitariusz i woźnica wynieśli zwłoki, włożyli do trumny.

Przybili wieko. Wóz wyjechał z podwórza. Z boku szedł niewysoki chłop — woźnica, za trumną — Sasza i Borys.

Przejechali długą wiejską ulicą wzdłuż drewnianych czarnoszarych chat, skręcili w drugą ulicę, też taką czarną i szarą, za wsią wjechali na wzgórze, gdzie obok zamkniętej na głucho cerkwi leżał cmentarz.

Wzięli łopaty, zaczęli kopać. Ziemia, choć z wierzchu miękka, w głębi była twarda, zmarznięta, z grudkami lodu.

Oto zakończyła się życiowa wędrówka Karcewa, przypadkowego współtowarzysza etapu. Robotnik „Sierpa i Młota", pracownik Komsomołu, więzień polityczny, zesłaniec. Czy Wołodia miał rację? Co skłoniło do tego Karcewa? Chciał odkupić swoją winę, udowodnić szczerość skruchy? Może obiecali mu wolność? A może po prostu słabość?

W świecie bitów i bajtów

Koronkowa robota

I do czego to doszło? Dziś komputery produkuje się nieomal jak konserwy – na w pełni zautomatyzowanych liniach produkcyjnych. Wykonuje się je pod kierunkiem komputerów, sprawdzane są przez komputery, a projektowane również przy pomocy komputerów. Co innego oprogramowanie – to rękodzieło. A raczej — „mózgodzieło", praca wręcz koronkowa, wymagająca kolosalnego wysiłku intelektualnego. 90 proc. wszystkich zastosowań komputerów, pracujących na świecie, działa w systemach: bankowych, handlowych, transportowych, informacyjnych, czy wreszcie w systemach zarządzania. W zastosowaniach tych komputery realizują pakiety programów, których przygotowanie trwa zazwyczaj dłużej niż skonstruowanie i wyprodukowanie nowego modelu mikrokomputera.

System wykonujący różne czynności związane z administrowaniem np. przedsiębiorstwa przemysłowego zwykło się nazywać zintegrowanym systemem przetwarzania danych. Integralność takiego systemu polega na tym, że procesy przetwarzania odnoszące się do różnych zagadnień, „zahaczają" o siebie – tym samym więc pewne fragmenty obliczeń są dla nich wspólne, podobnie jak wspólne są w tych przypadkach zbiory danych, z których korzysta się podczas pracy z systemem. Wszystkie takie zbiory informacji składają się na tzw. bank danych systemu. System zintegrowany przejmuje prowadzenie finansów przedsiębiorstwa, ewidencji personalnej, jego gospodarkę magazynową, utrzymywanie podstawowej korespondencji z dostawcami i klientami, sterowanie produkcją i jej kontrolę oraz planowanie produkcji i podejmowanie decyzji w sytuacjach wcześniej przewidzianych w programie. W przypadku sytuacji nie przewidzianych dostarcza on dyrekcji przedsiębiorstwa pełny zasób informacji niezbędnej do podjęcia decyzji. Napisanie programów dla takiego systemu jest procesem niezwykle kosztownym i pracochłonnym. Dlatego też stać na to tylko najbogatsze na świecie koncerny. Pracochłonność programowania często określa się w tzw. osobolatach. W opisywanym przypadku zadanie opracowania zintegrowanego systemu zwykło się szacować na 200, a nawet więcej osobolat.

W niedalekiej przeszłości systemy zintegrowane stanowiły obiekt iście euforycznego zainteresowania. Wydawało się wtedy, iż wszystkie zagadnienia związane z kierowaniem przedsiębiorstwa, można objąć automatycznym zarządzaniem. Okazało się jednak, że całkowite pominięcie udziału i znaczenia czynnika ludzkiego kończy się fiaskiem takiej inwestycji. Toteż obecnie uważa się, że w zakres działania systemu zintegrowanego przetwarzaniem informacji należy włączyć tylko niektóre zagadnienia przetwarzania informacji w przedsiębiorstwie. Często system taki ma na celu pełnienie funkcji wszechstronnego informatora, posiadającego w swojej dyspozycji dane dotyczące wszelkich aspektów bieżącej działalności przedsiębiorstwa. Oczywiście nadal zdają egzamin pozostałe, wymienione już wcześniej, składowe zintegrowanego systemu wspomagania zarządzaniem przedsiębiorstwa.

Źródło niepowodzeń związanych z niefortunnym wprowadzaniem komputerowych systemów zarządzania, leży często w konserwatyzmie kierownictwa i nieznajomości wzajemnych korelacji między wymaganiami stawianymi przez system i przestarzałą strukturą organizacyjną przedsiębiorstwa. Z reguły pragnie się w takich wypadkach pogodzić korzystanie z usług komputera ze starą strukturą organizacyjną zakładu. Niestety, w ramach takich struktur, nawet najlepszy system komputerowy nie jest w stanie dać pozytywnych efektów.

Symptomatyczne więc w tym względzie wydaje się być wywieszanie we wszystkich zakładach koncernu IBM: „THING!" – MYŚL!, bowiem komputer za ciebie tego robić nie będzie.

ANTONI RODZIEWICZ

KURS PRAW

ZNANE jest u nas w kraju prawo Parkinsona, które brzmi: „Objętość pracy rozszerza się tak, aby zająć cały czas, jaki mamy do dyspozycji". W trosce o znajomość przez czytelników Niecodziennika innych praw, rządzących naszym światem, rozpoczynamy dziś druk owych praw w odcinkach. Znajomość tych reguł uczynić może życie znośniejszym. W dobie reform w szczególności

Prawo Petera

„W każdej organizacji, każdy pracownik dąży do osiągnięcia szczebla swojej niekompetencji".

Prawo Woodwarda

„Teoria jest zawsze lepsza niż jej wyjaśnianie".

Prawo Webstera

„Każda sprawa ma dwie strony, z wyjątkiem przypadku, gdy rozważający jest osobiście zaangażowany. W takim wypadku istnieje tylko jedna strona sprawy".

Prawo Fiedlera

„Jeśli zdarzy ci się kiedykolwiek mieć rację, postaraj się aby wszyscy dobrze to zapamiętali"

cdn.?
M. P.

Świat się dziwi

NIE ZAPOMNIAŁ

Jane Fonda, znakomita dziś już pięćdziesięcioletnia amerykańska aktorka została niedawno ukarana za ... przeszłość. Radca miasta Hotyoke w stanie Massachusats zabronił kręcenia filmu w tym mieście pt. „Union Street". Powód: antywojenne protesty aktorki przed kilkunastoma laty.

DIE LOLITA

Jeśli wszystko układa się dobrze, mówi po włosku; kiedy sytuacja staje się poważna — po francusku, jeśli ma problemy — po angielsku. To słynna aktorka Nastassja Kinski, lat 26. Jak na razie nie mówi tylko zbyt dobrze po niemiecku, mimo że jej ojciec Klaus był Austriakiem. Długo też musiała walczyć z przypisywaną jej sławą Lolity, którą zyskała po swej pierwszej dużej roli w filmie telewizyjnym „Miejsce zbrodni".

NADZWYCZAJNY WUJASZEK M.

Wielbiciele prezydenta Mitterranda już przygotowują się do kampanii wyborczej, znajdując czasem nader oryginalny sposób dla wyrażenia swojego dlań poparcia. Otóż niejaka pani Maria Beltrami nosi na sobie bluzkę, na której widnieją podpisy wielu sławnych osobistości, a ponadto obok narysowanego wizerunku Mitterranda napis: „Wujaszku, jesteś nadzwyczajny"

Z CYKLU: Co tam panie w polityce?

Między nami, czyli... ćwierkają jaskółki. CAF — TASS

NIECODZIENNIK

(23)

40 lat minęło...

Co celnik posiadał?

W dniu wczorajszym w porcie gdyńskim odbyła się uroczystość poświęcenia odbudowanego gmachu Dyrekcji Ceł. Piękny budynek, znajdujący się na ul. Rotterdamskiej, odtworzony został z ruin, w jakich zostawiła go wojna.

Po przemówieniach ks. Grzegorkiewicz dokonał obrządku poświęcenia gmachu, wygłaszając przy tym krótkie kazanie.

„DZIENNIK BAŁTYCKI" 16 marca 1948 r.

Z gorzelni za kraty i z powrotem

Gorzelnia we Fredzie obok Starogardu, należąca do Zarządu Państwowych Nieruchomości Ziemskich, została zamknięta na skutek aresztowania jej kierownika. Prokurator przygotowuje akt oskarżenia przeciwko Janowi Gussmanowi, obejmujący sprawki z okresu okupacji, w którym to czasie oskarżony sprawował analogiczne stanowisko. Gussman został uniewinniony.

„DZIENNIK BAŁTYCKI" z 15 marca 1948 r.

Wielki dzień stoczni polskich

W dniu 3 kwietnia br. założone zostaną w Stoczni Gdańskiej stępki pod pierwsze budowane u nas po wojnie jednostki pełnomorskie, mianowicie jeden węglowiec i jeden holownik. Chwila założenia pierwszej stępki będzie stanowiła punkt zwrotny w działalności naszych stoczni, które do tej pory ograniczały się do prac remontowych, zresztą także niezmiernie ważnych.

„DZIENNIK BAŁTYCKI" 16 marca 1948 r.

Państwo gołówką czy na raty?

W „Zgodzie" taniej

Spółdzielnia „Zgoda" poda je swym członkom do wiadomości: W związku ze zbliżającymi się świętami wielkanocnymi obniżona została przez nas cena cukru do 175 zł za 1 kg. „DZIENNIK BAŁTYCKI" z 17 marca 1948 r.

Kolej na prąd

Prace przygotowawcze do zelektryfikowania linii kolejowej Gdańsk — Gdynia zostały już daleko zaawansowane. Zasadnicze postulaty techniczne i szczegóły konstrukcyjne zostały uzgodnione. Prace nad elektryfikacją tej linii przeprowadzone będą jeszcze w toku roku bieżącego.

„DZIENNIK BAŁTYCKI" 15 marca 1948 r.

Czy ktoś się zgłosił?

DOKP w Gdańsku zaprasza do składania ofert na odbudowę budynku mieszkalnego nr 28 w Osiedlu Kolejowym Rumia Zagórze, z terminem wykonania robót w ciągu 90 dni roboczych od daty podpisania umowy.

Przetarg nieograniczony nr III/4 — 3(6)48".

„DZIENNIK BAŁTYCKI" z 16 marca 1948 r.

Satelitarny kaganek

WARSZAWSKI Ursynów, 5 marca br.: w dwóch budynkach eksperyment z wykorzystaniem sieci anten zbiorczych do odbioru satelitarnego. Modulatory sprawiły figla „kolorowym" — fundując obraz czarno-biały, a „czarno-białym" — zakłócenia dźwięku. Nie to, Inspiratorzy tego epokowego wydarzenia są dobrej myśli: „Nowoczesność nie może ominąć nas bokiem, im więc wcześniej się zacznie — tym lepiej". Słusznie.

Ten sam Ursynów codziennie tysiące dzieci wywozi się na wieś pod Warszawę, gdyż na osiedlu nie mają się gdzie uczyć!!!

Ale gdy ruszy studio „Ursynat" dzieci zobaczą, że i na Zachodzie stosuje się podobny system: autobusem do wiedzy!

(cz)

Zdjęli ministra, czas zdjąć wywieszki!

SOBOTA, godzina 11 rano, w samie osiedlowym na Rozstajach tłok jak w każdą sobotę. Ludzie stoją cierpliwie w kolejce po koszyki, a potem do kas (czynnych oczywiście połowa). Na czas postoju każdy gdzieś tam wzrok zaczepia, może oko spoczęło na okazałej wielkości emblemacie z napisem „Sklep wzorcowy".

No i po co to ludzi drażnić? Bardziej spieniłem się z powodu tej wywieszki niż z racji braku... twarogu, po który, jak się okazało, stałem bezowocnie. Tego ministra od „wzorcowego" handlu już dawno zdjęli, czas może pozdejmować niektóre wywieszki.

(o)

Wybieram wydarzenia najważniejsze - mówi Zdzisława Guca

Zanim podbiła pani serca telewidzów, zjednała sobie pani sympatię wielu radiosłuchaczy. Radiu pozostaje pani wierna do dziś. Woli pani mikrofon czy ekran?

— Chyba bardziej mikrofon. Radio pozwala mi na większą koncentrację, w zaciszu studia mogę się lepiej wyizolować z otoczenia, a także posłuchać samej siebie. W telewizji tempo pracy jest żywsze, przeto i możliwości pomyłki większe. Ale oprócz kamery tu też jest mikrofon. Na szczęście, tak jak w radiu.

Ma pani swój sposób na dobry program?

— Konkurencja jest najlepszym bodźcem. Konkretny temat trzeba przede wszystkim dobrze zaprezentować. Zatem ważna jest szybkość reakcji, niestampowość, ucieczka od frazesów. A poza tym nie należy pouczać widza.

Czy w jednym zdaniu można zamknąć opowieść o wydarzeniu, które bulwersuje świat?

— Trzeba. I to jest mój nieustający problem. Ze sterty informacji agencyjnych — każda agencja ma inną formułę informowania — wybrać istotne i zamknąć je w jednym, dwóch zwięzłych zdaniach. Nierzadko trzeba przedzierać się przez język specjalistów, by informacja mogła trafić do najszerszego grona telewidzów.

Zdzisława Guca w studiu telewizyjnym. CAF-Bronisek

Co ważniejsze: atrakcyjna informacja czy sposób jej podania?

— Dobra wiadomość z dobrym obrazkiem, bo to jest telewizja.

Ważniejszy jest sport czy przewroty polityczne?

— I to, i to. Dziś często polityka wkracza do sportu. Pierwszeństwo daję jednak przewrotom politycznym. „Panorama" to magazyn polityczny. Miłośnicy sportu mają całe specjalne bloki.

Po wspomnianej informacji musi pani przerzucić przed każdą „Panoramą"?

— „Panorama" ma około 6 tzw. wejść. By ciekawie wejść — trzeba przejrzeć cały codzienny agencyjny serwis informacyjny.

Program tworzy cały zespół ludzi i każdy coś znajduje. Dla tych 15 minut emisji pracuje duża ekipa realizacyjno-techniczna: redaktorzy depeszowi, sportowi. Bardzo lubię tę pracę, ale miewam też momenty zniechęcenia. A pasjonuje mnie już od moich czternastu radiowych lat oddzielanie ziarna od plew — czyli bardziej sięganie do faktów niż do komentarzy.

Spłynęły na panią mnóstwo zaszczyty, nagrody, wyróżnienia. Zatem osiągnęła pani doskonałość?

— Jestem wiecznie z siebie niezadowolona. Stale się czegoś uczę. Jeżeli coś ciekawego uda mi się komuś przekazać, może czemuś zapobiec, jeżeli mam jakiś odzew z zewnątrz — to sprawia mi to przyjemność. Wyróżnienia „Złotym Ekranem '87" i „Wiktorem" mile mnie zaskoczyły. Nie spodziewałam się takiego uznania ze strony telewidzów. Dostaję sporo sympatycznych życzeń. To miłe.

Czy ma pani dla siebie wolne chwile?

— Głucha noc. Gdy doglądam gotującej się zupy w kuchni, oddaję się zaległym lekturom. Zdarza się, że czytam trzy książki jednocześnie. W zależności od nastroju. I nieustannie marzę o urlopie.

Dziękujemy za rozmowę.

ALEKSANDRA ZWIERZCHOWSKA

Hobby hobby hobby

W marcu na działce

A może morele albo brzoskwinie?

PRZEDŁUŻAJĄCE się zimno przyhamowało pierwsze prace związane z wiosenną uprawą warzyw na działce. Nim ruszą one tak na dobre – zastanówmy się, czy nie chcielibyśmy dosadzić na działce jakiegoś atrakcyjnego drzewka owocowego. Na przykład moreli czy brzoskwini?. Na małej działce warto podjąć ryzyko tej uprawy, gdyż z drzewek otoczonych specjalnie troskliwą opieką można uzyskać piękne i wartościowe owoce, mimo że są wybitnie ciepło- i światłolubne.

W naszym klimacie uprawa tych drzewek na większą, towarową już skalę (właśnie ze względu na klimat i związane z tym ryzyko) jest nieopłacalna, ale mamy liczne przykłady, że w odpowiednim miejscu posadzone i pielęgnowane morele czy brzoskwinie rozwijają się szybko i prawidłowo.

A więc powinno się je u nas uprawiać na miejscach nasłonecznionych, osłoniętych od wiatrów, np. pod południową, południowo-zachodnią i południowo-wschodnią ścianą altanki na działce i np. brzoskwinie rozpinać na drewnianych rusztowaniach. Morele uprawia się jako drzewa wolno stojące, gdyż bardziej się rozrastają.

Zarówno brzoskwinie jak i morele korzystniej jest sadzić wiosną. Zdarza się bowiem często, że posadzone jesienią wymarzają w czasie zimy. Wprawdzie o sadzonki jest wiosną nieco trudniej, ale mają one być wkrótce w sprzedaży.

Morele i brzoskwinie sadzimy wiosną zaraz po rozmarznięciu i ociepleniu się gleby (morele w rozstawie 4 do 5 m, a brzoskwinie w rozstawie 2x2 m lub 3x3 m).

Przy zakupie drzewek (można je nabyć w punktach CNOS) uważać trzeba na ich system korzeniowy. Powinien być silnie rozwinięty i zdrowy, bez żadnych zgrubień na korzeniach i na szyjce korzeniowej. Silnie rozwinięty system korzeniowy wymaga tlenu i dlatego glebę pod drzewka wybrać należy próchniczą, przepuszczalną, zasobną w wapń, łatwo nagrzewającą się, dostatecznie zasobną w składniki pokarmowe i o niskim poziomie wód gruntowych. Brzoskwinie źle znoszą nadmiar wapnia – i podobnie jak morele – źle znoszą przeazotowanie.

Sadzi się je wprawdzie tak jak inne drzewka, ale bardziej starannie. Dołek, który powinien mieć średnicę i głębokość około 50 cm zaprawia się przetrawionym obornikiem, zmieszanym równomiernie z ziemią. Na dno dołka dobrze jest wsypać trochę miałkiego gruzu wapiennego. Drzewko sadzi się na takiej głębokości, na jakiej rosło w szkółce. Ziemię przy sadzeniu trzeba ostrożnie, ale mocno ubijać, aby nie powstały wolne przestrzenie między korzeniami. Po posadzeniu drzewko trzeba przyciąć (u brzoskwiń zostawia się 4 pędy, u moreli – do 5) i podlać konewką wody.

(zd)

Cztery kółka i my

System antypoślizgowy... po polsku

SYSTEMY zapobiegające poślizgom samochodów podczas hamowania są dziś na świecie jedną z najważniejszych nowinek, zwiększających bezpieczeństwo jazdy. W wozach tzw. wyższej klasy stały się już one niemal wyposażeniem standardowym, a w samochodach klasy średniej — oferowane są przeważnie za dopłatę, która zresztą maleje.

Nam, żyjącym w kraju ubogim jeszcze w elektronikę przyjdzie na takie udoskonalenie nieco poczekać. Na razie nie pozostaje nic innego jak skorzystać z rad mistrza. Zasady i... pulsacyjnie hamować na śliskiej jezdni. Jest jednak szansa, by w tej trudnej dla niektórych sztuce wyręczał nas automat, wymyślony i opatentowany przez specjalistów z Przemysłowego Instytutu Automatyki i Pomiarów „MERA-PIAP".

Rzecz jest prosta, nie wymagająca zapewne w produkcji dewizowego „wsadu". Jest to bowiem pneumatyczny zawór, wmontowany między kolektor ssący silnika i siłownik wspomagania pompy hamulcowej, czyli tzw. serwo — znane np. z FSO polonezów. Zawór jest sterowany za pomocą elektromagnesu uruchamianego włącznikiem świateł hamowania. Układ sterowania zaworem, mówiąc najprościej, działa na zasadzie awaryjnego „brzęczyka" lub dzwonka zasilanego z baterii, a więc przez włączanie i wyłączanie elektromagnesu zawór zamyka się i otwiera na przemian. W efekcie raz uruchomione działają ze wspomaganiem lub bez niego. Przemiany te następują tak często, iż dają efekt hamowania pulsacyjnego.

Może ktoś spróbuje wykorzystać ten interesujący patent? Przydałby się on bardzo, oczywiście w ... praktycznym zastosowaniu we wszystkich samochodach produkcji krajowej.

ODPOWIADAMY NA LISTY

Jeżeli na jezdni są dwa pasy ruchu dla mojego kierunku jazdy, ale prawy pas jest zajęty przez parkujące pojazdy, drugim pasem jedzie wolno samochód ciężarowy, a z przeciwka nie nadjeżdżają inne pojazdy, to czy mogę wyprzedzać w takiej sytuacji? — pyta Jakub W. z Gdańska-Oliwy.

Odpowiada nasz ekspert, p. **Franciszek Romanowicz**, wiceprezes ds. bezpieczeństwa ruchu drogowego Automobilklubu Gdańskiego.

— Ustawodawca określa, że jeżeli są dwa pasy ruchu na jezdni dwukierunkowej dla danego kierunku jazdy, to wjeżdżanie na pas ruchu o kierunku przeciwnym jest zabronione. Dlatego w podanej przez Pana sytuacji nie wolno wyprzedzać, gdyż nastąpiłoby wjechanie na część jezdni przeznaczonej dla kierunku przeciwnego.

W tej sytuacji należy jechać za pojazdem ciężarowym tak długo, aż zjedzie on do prawej krawędzi i zwolni nam pas ruchu na prawej połowie jezdni. Radzę jednak zachować rozsądek i umiar w wykonaniu wspomnianego manewru wyprzedzania.

Ot.

Rachunek nieekonomiczny

NASZ czytelnik A. S. z Gdańska otrzymał wezwanie płatnicze Stacji Pogotowia Ratunkowego nr 186 i najpierw pobiegł na pocztę, a potem do redakcji.

Rachunek opiewał bowiem na 20 (dwadzieścia) złotych za przewóz chorego karetką pogotowia. Tanio jak nigdzie, ale nie to jest w owym rachunku najdziwniejsze. Otóż żądając zapłaty 20 zł, pogotowie musiało wydać 15 zł na znaczek pocztowy, zatrudnić urzędnika, zużyć druczek. Jakby nie liczyć, koszt tego przedsięwzięcia będzie równy albo wyższy od uzyskanej sumy.

Nasuwa się więc pytanie: czy taka nieekonomiczna działalność ma sens w dobie kiedy coraz głośniej walczy się z bezsensami?

(j)

Szefie, on jest przeciw demokracji!

Piosenki stare i nowe

Polacy to taki naród, który zawsze był zauroczony pięknem egzotyki i dalekich krajów. Zakochani młodzieńcy śpiewali swym wybrankom przed wielu laty „Oczy dziewcząt z Colombo":

Oczy dziewcząt z Colombo
Są przepaśne jak noce
Czarne, bezgwiedne noce
Nad zatoką Ling-Tong.
Usta dziewcząt z Colombo
Są smaczniejsze niż kawa,
Którą spija co rano
Maharadża Ling-Tong.

Zmienia się obraz dalekich krajów z liryczno-romantycznego na realistyczno-populistyczny. Dziś zespół „New" śpiewa „Do obywatela Amerykanina":

Nie masz czasu ty pomyśleć
Nie masz czasu ty zaprzestać
Swymi dłońmi stawiasz
mury
Aż ci z tyłka lecą wióry
Rób, nie oglądaj się, stać —
wielkim grzechem jest
Patrz, znowu nowa twarz,
z nią pewnie będzie lżej

Taniec, Eros i... powodzenie

EROTYKA cieszy, bawi i oburza. W każdej postaci. Także gdy dotyczy tańca erotycznego, który znany jest już ponad 20 wieków. W rozwiązłych orgiach rzymskich uczestniczyły często nagie lub półnagie niewolnice nubijskie, które tańcem brzucha pobudzały erotyczne pragnienia uczestników bachanalii. W wiekach średnich przyuczano do tańca erotycznego kupowany specjalnie w tym celu „żywy towar", po to by urozmaicał przyjęcia.

Kult tańca erotycznego rozwijał się szczególnie w Azji Mniejszej krajach arabskich i Dalekiego Wschodu. W Indiach „Kamasutra" była zbiorem erotycznych figur tanecznych. Wykonywano erotyczne tańce życia, urodzaju i płodności. W okresie francuskiego impresjonizmu kobieta tańcząca stała się obiektem wielu arcydzieł sztuki.

Nastały czasy kankana, tańczonego z myślą o widzu. Śmiałe tancerki z paryskich przedmieść zadzierały sukienki, aby pokazać nogi. Rumba kubańska narodziła się w portowych barach i tańczona przez kobiety lekkich obyczajów zwabiała partnerów do nocnych szaleństw. Tak więc tango rodziło się już w skandalu obyczajowym; purytańskie społeczeństwo piętnowało fakt zbliżania się kobiety i mężczyzny.

Do dziś jednak taniec erotyczny ma swoich zwolenników. Zgrabnie poruszająca się kobieta, a zwłaszcza zmysłowo tańcząca dziewczyna jest obiektem zrozumiałego zainteresowania.

Prezes Towarzystwa Tanecznego Jerzy Rutkowski, który podzielił się z nami tymi wiele obiecującymi refleksjami twierdzi więc: uczmy się tańczyć, a powodzenie murowane!

S. K.

Ku wygodzie podróżnych

WIDZIAŁAM na świecie różne dworce kolejowe. Wielki, ponury Grand Central Terminal w Nowym Jorku, nowoczesny, pełen gwaru i muzyki Termini w Rzymie czy dostojny Victoria w Londynie. Wszystkie zaprojektowano z tą myślą, aby pasażer nie komplikował sobie życia przed podróżą, więc dojechać do nich może samochodem. Niemal pod drzwi hallu dworca.

Ale funkcjonuje też w świecie upiorny dworzec kolejowy, wokół którego jakiś Janko Muzykant inżynierii drogowej tak nieszczęśliwie ustawił znaki zakazu, aby podróżny mile zachował go w pamięci. Jest to dworzec PKP Gdańsk-Wrzeszcz.

Podjechać tu samochodem nie sposób, przywilej zachowują jedynie autobusy i taxi. Jeśli zaś podróżny przywlókł się z bagażami samochodem prywatnym — to może go zostawić 150—200 m od gmachu i z wywieszonym językiem ciągnąć kufry do hallu. Jest to koncepcja słuszna; ruch jeszcze nikomu nie zaszkodził. Brawo dla Roztropka, czekamy na nowe pomysły jakie lęgną się w jego głowie. Przepraszam, główce!

M.P.

Nim nadejdzie następny etap kup mi jeszcze jedno futro...

Koperta z rozwiązaniem

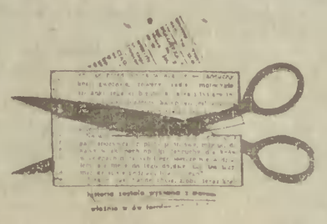

KRYMINALISTYCZNĄ ciekawostkę opisał w „Wieczorze Wybrzeża" (23 bm.) red. M. Podgórczny, który prezentując dowody rzeczowe w pewnej brzydkiej sprawie — wymienił znajdującą się w aktach ostemplowaną kopertę — potwierdzającą, że termin złożonego zażalenia został zachowany. **„W dniu 17 marca, przy ponownym sprawdzaniu akt tym razem w obecności zastępcy prokuratora wojewódzkiego stwierdziłem że koperty nie było".**

Fakt ten pozostawia autor bez komentarza. Skoro kopertę „wcięło" — przysparzała widać kłopotów a wiadomo że na kłopoty... Bednarski.

Aczkolwiek można mieć do tej postaci wiele zastrzeżeń. Osobą która z całą pewnością jest z niej dumna zainteresował się red. S. Zawiślański z „Trybuny Ludu" (19—20 bm.) indagując w sprawie filmu reżysera **Pawła Pitera**. Tenże wyznał ongiś że wstydzi się tego co robi. A dziś?

— To był rodzaj kokieterii... Już nie wstydzę się tego co robię.

Na szczęście świat składa się nie tylko z policjantów i złodziei oraz oszustów i defraudantów. Na łamach „Dziennika Bałtyckiego" z 23 bm. ukazało się ogłoszenie drobne: „PANA który zakupił meble w sierpniu 1987 r. w Zblewie proszę o odbiór i resztę pieniędzy w terminie miesięcznym od daty ogłoszenia".

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 22 marca 1988 r. odszedł na wieczną wachtę długoletni nieodżałowany członek Gdańskiego Klubu Morskiego Ligi Obrony Kraju im. gen. Mariusza Zaruskiego

kol. Zbigniew Truszkiewicz

Członkowie i zarząd klubu.

K-4083

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 23 marca 1988 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach nasza kochana mama teściowa i babcia

ś. † p.

JANINA WANDA GONDEK

ur. 1917 r. w Samborze

Msza św. żałobna odprawiona zostanie 26 marca 1988 r. o godz. 8 w kościele parafialnym na Zaspie.

Pogrzeb tego samego dnia o godz. 11 na cmentarzu Komunalnym w Sopocie przy ul. Malczewskiego.

Pogrążeni w smutku

syn, synowa, wnuki.

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

G-46738

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 23 marca 1988 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł nasz najukochańszy ojciec, teść i dziadek

ś. † p.

ANTONI SAŁATA

Msza św. odprawiona zostanie dnia 28 marca 1988 r. o godz. 8 w kościele Chrystusa Króla.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia na cmentarzu Łostowickim o godz. 14.30.

Pogrążona w smutku

rodzina.

G-46804

W dniu 21 marca 1988 r. zmarł nasz nieodżałowany Przyjaciel

ś. † p.

JERZY STĘPIEŃ

Pogrążeni w smutku

przyjaciele.

Pogrzeb odbędzie się w Radomsku.

G-46803

Dnia 19.3.1988 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł mój kochany mąż, ojciec i teść

ś. † p.

ALEKSY CZEMPISZ

lat 70

Msza św. żałobna odbędzie się dnia 28.3.1988 r. o godz. 12 w kościele św. Ignacego.

Wyprowadzenie zwłok o godz. 13 na cmentarzu miejscowym.

Pogrążeni w smutku

żona, córka i zięć.

G-46473

Życzliwych pamięci w czwartą rocznicę śmierci ukochanej żony, babci i prababci

ś. † p.

ZOFII SADOWSKIEJ

zawiadamiam, że w dniu 27 marca 1988 r. o godz. 9 w kościele św. Stanisława Biskupa we Wrzeszczu, przy ul. Dzierżyńskiego zostanie odprawiona msza święta za spokój Jej duszy

Mąż.

G-41705

Sąsiadom z ulic: Bolesława Chrobrego, Oskara Kolberga i osiedla Brodwino oraz licznym znajomym i przyjaciołom, a szczególnie dr Marii Sternawskiej i dr Annie Stępień — za liczny udział w uroczystym Requiem, towarzyszeniu w ostatniej drodze i pożegnaniu na cmentarzu Komunalnym w Sopocie

ś. † p.

ROZALII GUZIOŁKOWEJ

z głębi serca płynące podziękowania składają

córki Maria-Cecylia Guziołek i Ada Trocka.

Ciepłem i życzliwością otaczała ludzi napotkanych w swym trudnym i pracowitym, a zarazem bogatym, długim i pięknym życiu. Odwzajemnione uczucia serdecznej przyjaźni i wzruszająca pamięć towarzyszyły Jej do końca.

G-46665

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 23.3.1988 r. odeszła z naszego grona

TERESA MIAZGA

z d. Bergańska
magister farmacji

Pogrążeni w smutku

koleżanki i koledzy z roku.

G-46648

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 23 marca 1988 r. zmarł z-ca dyrektora Ośrodka Transportu Leśnego w Gdańsku

WITOLD MARKS

Wyrazy szczerego współczucia Rodzinie Zmarłego składają

dyrekcja, POP, NSZZ oraz pracownicy Ośrodka Remontowo-Budowlanego w Gdańsku.

K-4111

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 23.3. 1988 r. zmarł przeżywszy lat 39 mój najdroższy mąż i tatuś

ś. † p.

JERZY WYTRZYMALSKI

Msza św. żałobna odprawiona zostanie dnia 26.3.1988 r. o godz. 7.30 w kościele przy ul. Mireckiego.

Pogrzeb odbędzie się w tym samym dniu o godz. 15 na cmentarzu Centralnym — Srebrzysko.

Pozostający w głębokim smutku i żalu.

żona, dzieci, rodzice, brat i rodzina.

G-46876

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 23 marca 1988 r. zmarł nagle najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek

ś. † p.

EDMUND MICHTA

żołnierz Września i powstaniec warszawski

Msza św. żałobna odprawiona zostanie dnia 28 marca 1988 r. o godz. 7.30 w kościele NMP na Przymorzu.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 13.30 na cmentarzu Łostowickim.

Żona, syn, synowa i wnuki.

G-46950

Koleżance Danucie Bielińskiej

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

MĘŻA

składają

Rada Nadzorcza, zarząd, koleżanki i koledzy ze Spółdzielni Rzemieślniczej „Wojewódzka-Budowlana".

K-3935

Z głębokim żalem zawiadamiamy że zmarł nasz długoletni wzorowy pracownik

KONSTANTY GREJCIUN

Pogrzeb odbędzie się dnia 26.3.1988 r. o godz. 14.30 na cmentarzu Gdańsk-Łostowice.

Wyrazy współczucia Rodzinie Zmarłego składają

dyrekcja, Rada Pracownicza, POP, związek zawodowy oraz pracownicy Przedsiębiorstwa Robót Malarskich i Izolacyjnych „Malmor" w Gdańsku.

K-4130

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 23 marca 1988 r. zmarli tragicznie w czasie pełnienia dyżuru

PAWEŁ PIOTROWSKI

lat 19

STANISŁAW PANKOWSKI

lat 56

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 26 marca 1988 r. o godz. 13.30 z kaplicy szpitalnej na cmentarz Komunalny w Kwidzynie.

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinom Zmarłych składają

dyrekcja, związki zawodowe, Podstawowa Organizacja Partyjna i współpracownicy z Zespołu Opieki Zdrowotnej w Kwidzynie.

K-4139

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 24 marca 1988 r. po ciężkich cierpieniach, w wieku 77 lat zmarła opatrzona sakramentami św. nasza najdroższa mama, teściowa, babcia i prababcia

ś. † p.

ANNA JEŻEWSKA

Msza św. żałobna odprawiona zostanie 28 marca 1988 r. o godz. 13 w kaplicy cmentarnej na cmentarzu Gdynia-Leszczynki.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się po mszy św.

Pogrążeni w smutku

córka i syn z rodzinami.

S-2661

Dnia 23 marca 1988 r. odeszła od nas na zawsze, opatrzona sakramentami świętymi moja kochana żona, nasza matka, teściowa, babcia i prababcia

ś. † p.

MONIKA SMEJA

z domu Adamska
lat 79

Msza święta odprawiona zostanie 28.3.1988 r. o godz. 11.30, w kościele pw. Niepokalanego Serca Maryi, Gdynia-Karwiny.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarnej przy ul. Spokojnej tego samego dnia o godz. 13.

Pogrążona w bólu

rodzina.

S-2645

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci członka naszej spółdzielni

MARIANA JAWORSKIEGO

składają Rodzinie

Rada Nadzorcza, zarząd, członkowie i pracownicy Spółdzielni Rzemieślniczej „Wojewódzka-Budowlana".

K-3934

Drogiej koleżance Ewie Kwapisiewicz

głębokie wyrazy współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają

koleżanki ze Szkoły Podstawowej nr 65 w Gdańsku.

G-46457

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia z powodu zgonu naszego pracownika

HALINY RUDNIK

najbliższej Rodzinie składają

dyrekcja, współpracownicy z PP „Orbis" Hotele: „Grand" w Sopocie, „Gdynia" w Gdyni, i „Marina" w Gdańsku oraz organizacje społ.-polit.

K-4119

Koleżance Zdzisławie Prus-Kierzkowskiej

lekarzowi psychiatrze

wyrazy szczerego i głębokiego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają

lekarze i psycholodzy ze Szpitala w Kocborowie.

G-46485

Kochanej Wychowawczyni

pani Ewie Kwapisiewicz

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składa

kl. VIIIA, Szkoły Podstawowej nr 65.

G-46483

Kol. Iwonie Bezdzieckiej-Kosik

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają

koleżanki i koledzy z Państwowej Szkoły Muzycznej St. Podstaw. i Licealn. w Gdańsku.

K-4005

Kierownikowi ROM-9 w Oliwie

Eleonorze Foremskiej

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają

współpracownicy z ROM-9.

G-46518

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie lub w inny sposób wyrazili swój współudział w żałobie po śmierci

ś. † p.

BRONISŁAWA BIELIŃSKIEGO

serdeczne podziękowanie składa

rodzina.

G-46982

Pani mgr Elżbiecie Boruckiej

wyrazy najgłębszego współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają

koleżanki i koledzy z Gdańskiego Ośrodka Dokumentacji Zabytków.

K-3954

Dr. Stanisławowi Sawczynowi

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają

rektor, Senat i pracownicy Akademii Wychowania Fizycznego w Gdańsku.

Drogiej koleżance Marii Ginal

serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają

koleżanki i koledzy z Pracowni Protetycznej.

Mgr Krystynie Nowaczyńskiej

wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają

dyrekcja, POP, Rada Pracownicza oraz pracownicy Polskiego Rejestru Statków.

K-4143

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Szkolenia Zawodowego i Spraw Pracowniczych BK w Gdańsku-Wrzeszczu, ul. Złota Karczma 1

ZATRUDNI:

- Specjalistę ds. Usług Socjalno-Bytowych.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu.

Kandydaci winni zgłaszać się osobiście w siedzibie przedsiębiorstwa blok nr 4, p. 110, lub telefonicznie 475-601, 475-683. K-2890

Naukowo - Produkcyjne Centrum Przetwarzania Sygnałów

Przedsiębiorstwo Państwowe o statusie jednostki innowacyjno - wdrożeniowej

ZATRUDNI:

zdolnych, ambitnych, dynamicznych

- elektroników,
- matematyków, zwłaszcza numeryków,
- informatyków.

PROPONUJEMY:

— ciekawą pracę w unikatowej w skali kraju specjalności,
— możliwość rozwoju naukowego,
— szybkiego awansu,
— oraz uzyskania wysokich dochodów za wysokie efekty pracy.

Chętnych prosimy o zgłaszanie się pod adresem: Gdynia, ul. Czerwonych Kosynierów 83, bud. E, pokój nr 10 lub telefonicznie — 21-70-41, wewn. 233 lub 209. K-2912

Gminny Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół w Szemudzie

ZATRUDNI ZARAZ

- głównego księgowego
- kierowcę z kategorią B.C.D.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. Tel. 72-87-21.

K-2906

Spółdzielnia Pracy Usług Remontowo-Budowlanych i Różnych „TECHNOREM"

w Gdańsku, ul. Grunwaldzka 139, telefon 41-00-01 wewn. 91

PRZYJMUJE OFERTY

- transportowe dotyczące przewozów materiałów budowlanych spółdzielni.

Oferty składać wraz z kalkulacją godzinową

K-2538

Państwowe Gospodarstwo Ogrodnicze w Suchym Dworze

ZATRUDNI:

- 2 magazynierów.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w Dziale Spraw Pracowniczych przedsiębiorstwa.

Dojazd autobusem nr 194 z pl. Kaszubskiego w Gdyni. K-2935

Okręgowe Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej w Gdyni, ul. Opata Hackiego 14

SPRZEDA KOMIN

za cenę rozbiórki i uporządkowania terenu po rozbiórce przy ul. Widnej w Gdyni-Witominie.

Wysokość komina 36 m, o podstawie 4.60 x 4.60 m kw. i kubaturze około 200 m sześc.

Informacji udzieli Dział Przygotowania Produkcji, tel. 23-30-16, wewn. 204 lub 294.

K-2937

Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe

Jubiler

INFORMUJE:

że w Zakładzie Usługowym w Gdańsku przy ul. Mariackiej 35 prowadzi się skup bursztynów.

Szczegółowe informacje — tel. 31-05-53 lub 31-78-16. K-3969

MATRYMONIALNE

SYTUOWANY pozna panią do lat 45. Cel matrymonialny. Oferty GM 44682 80-958 Gdańsk.

ROZWIEDZIONA 167(35)67 niezależna z 12-letnią córeczką pozna kulturalnego pana. Cel matrymonialny. Oferty 193 UPT 81-701 Sopot 1.

OFERTY matrymonialne krajów europejskich wysyła Biuro „Mazury". Olsztyn, skrytka 336. K-3326

NIERUCHOMOŚCI

KIOSK sezonowy w Sopocie sprzedam. Tel. 41-33-37. G-44573

OGRÓDEK działkowy z ładnym domkiem, odsprzedam. Tel. 32-53-40. G-44226

PARCELĘ ogrodniczą 9700 m sprzedam, Rumia, Dębogórska. Oferty 44672 Biuro Ogłoszeń 80-958 Gdańsk.

GOSPODARSTWO 3,5 ha sprzedam. Leon Formela, Borkowo 83-330 Żukowo. G-44681

DOM zabudowania plus 2 ha ziemi dobra lokalizacja PKP, PKS, blisko Gdańska sprzedam. Tel. 32-19-58 w godz. 10—12. G-44738

DZIAŁKĘ budowlaną 7 arów, uzbrojoną w Jantarze sprzedam. Oferty 44697 80-958 Gdańsk.

DZIAŁKI letniskowe nad jeziorem sprzedam. Marian Majer, Kistówko, 83-320 Sulęczyno. G-44767

PAWILON handlowy sprzedam lub wydzierżawię. Tel. 22-23-32. G-44837

DOM w Iławie blisko jeziora zamienię na M-3 lub M-4 w Trójmieście. Waldemar Brzuska, Iława, ul. Słowackiego 37. G-44832

WYDZIERŻAWIĘ ziemię. Tel. 38-01-06. G-44960

ODSTĄPIĘ działkę ogrodniczą 400 m kw., w Gdańsku. Tel. 52-92-29. G-44946

PAWILON handlowo-gastronomiczny sprzedam, Krynica Morska, Zbigniew Garczyński, Pabianice, Śniadeckiego 2 m 29. G-45015

PAWILON handlowy nadający się na każdą branżę wydzierżawię. Swibno tel. 38-05-81. G-45059

POWRACAJĄCY kupi działkę budowlaną lub rozpoczętą budowę bliźniaka, segmentu. Trasa Gdańsk — Gdynia. Oferty 194 UPT 81-701 Sopot 1.

OBRZEŻE Gdańska-Park pod gastronomię sprzedam. Oferty 44712 — Biuro Ogłoszeń, 80- 958 Gdańsk.

DZIAŁALNOŚĆ handlową w centrum Trójmiasta sprzedam, możliwość zmiany branży. Tel. 36-83-18, godz. 3—16. G-46447

MOTORYZACYJNE

WAHACZE, sprężyny do Opla Kadeta z 1975 — kupię. Tel. 41-16-04. G-44326

FORDA Capri na części kupię. Tel. 56-64-65. G-44395

SKODĘ Oktawię i części zapasowe sprzedam. Tczew, ul. Orzeszkowej 3-23. G-44868

FIATA 126p, 1988, sprzedam. Tel. 41-54-52. G-44971

SILNIK 200 D, po remoncie kapitalnym, szyba przednia, szyby, blacharka dach, tapicerka, części do Mercedesa skrzydlaka sprzedam. Ustka — tel. 144-097 Kazura. G-45540

ŻUKA sprzedam. Telefon 51-63-36. S-200

REGENERACJA reflektorów. Gdańsk. Kartuska 186 c. G-45535

MERCEDESA 200 D, po kapitalnym remoncie, sprzedam. Tel. 23-13-14. S-1638

SPRZEDAM

PIŁĘ spalinową do drewna, tel. 32-87-15. G-44339

TELEWIZOR kolor nowy, tel. grzecznościowy 32-43-32. G-44817

SPANIELE rodowodowe, tel. 20-26-91. S-2068

ODPADY polietylenowe i polipropylenowe. Telefon 20-83-76. S-2097

ZŁOTE obrączki i mały pierścionek okazyjnie. — Tel. 82-41-13. G-44397

KOLUMNY Saba 50-70 W (gwarancja). Tel. 41-95-33. G-44910

ZX Spectrum plus i dodatki. Tel. 24-31-33. S-2124

ROWER tandem z przyczepką. Orunia, Raduńska 59-1. G-44824

PIEC gastronomiczny 4-komorowy, tel. 47-61-23. G-44933

WANNĘ używaną na 1.40 Tel. 51-69-36. S-203

JAMNIKI długowłose miniaturowe. Sopot, Sobieskiego 7-3. G-43681

KUPIĘ

PIEC do sauny. Telefon 20-83-76 S-2096

WTRYSKARKĘ poziomą, tel. 32-95-12. G-44896

PIŁĘ taśmową, telefon 31-03-19. G-44920

KAFELKI ścienne i podłogowe, tel. 51-35-06. E-195

TV color Pal-Secam, telefon 56-38-65. G-44769

OBRAZ niemieckiego malarza. Oferty 878783 — Biuro Ogłoszeń, Warszawa, Poznańska 38. K-3181

BONY PKO tel. 53-07-62. G-41091

LOKALE

PIŁA, M-2 zamienię na podobne w Trójmieście lub okolicach, tel. 41-26-46, 47-94-92. G-45772

DWA mieszkania, zamienię na jedno, tel. 32-54-60. G-44765

M-3 przed zasiedleniem w Bydgoszczy, zamienię na równorzędne w Pucku lub Gdyni, tel. 73-23-28. S-2047

MŁODE małżeństwo zaopiekuje się starszą osobą za mieszkanie lub wynajmie pokój z kuchnią, telefon 57-29-46. G-44847

M-2, dwupokojowe, 29 m kw. Wrzeszcz, zamienię na większe. Oferty 44681, Biuro Ogłoszeń 80-958 Gdańsk

MIESZKANIE spółdzielcze M-3 w Grybowie koło Nowego Sącza z telefonem, zamienię na równorzędne w Trójmieście, tel. 37-05-32. G-44929

M-2, zamienię na większe, może być kwaterunkowe lub kupię mieszkanie 3—4-pokojowe, tel. 47-23-73 (do 15) G-44978

MAŁŻEŃSTWO poszukuje mieszkania, chętnie w Osowej lub Oliwie, telefon 52-40-95. G-45061

MIESZKANIE M-3 lub M-4 — kupię. Oferty 187, UPT, 81-701 Sopot 1.

M-3, 52 m kw., w Łodzi zamienię na równorzędne lub mniejsze do 48 m kw., w Trójmieście tel. Sopot 51-79-37 (8—17) lub Łódź 87-16-34. S-192

SOPOT, 40 m kw., jednopokojowe, własnościowe, komfortowe, zamienię na większe w centrum Radomia, tel. 51-35-40. S-197

LUKSUSOWE M-4 do zamiany na mieszkanie 60—70 m kw., tylko Gdynia. Agencja Usługowa, telefon 24-01-62. S-2414

SPÓŁDZIELNIA pracy poszukuje lokalu na pomieszczenia biurowe o pow. 150 — 200 m kw., z telefonem na terenie Gdańsk — Wrzeszcz — Oliwa. Oferty K-3873, Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

PRACA

ZATRUDNIĘ rencistę lub emeryta Stolarnia, Orunia, Żamlejska 19. G-44825

KIEROWCA kat. B,C,E — przyjmie pracę, tel. 31-68-67. G-44856

OWERLOCZKĘ — zatrudnię, tel. 25-33-28. S-2133

BLACHARZY - dekarzy (emerytów) — zatrudnię. Sopot, ul. 22 Lipca 65. S-186

PRACOWNIKÓW do zakładu tworzyw sztucznych — zatrudnię. Gdańsk-Orunia, ul. Sandomierska 31. G-44559

NAUKA

ASYSTENT, udziela korepetycji: matematyka, fizyka, chemia, tel. 52-32-43. G-42804

ANGIELSKIEGO — uczę, tel. 57-06-78. G-44905

KURS samochodowy kat. B, tel. 32-11-39. G-2571

ZDZ Gdańsk uruchamia kursy przyuczające: minimum sanitarne kierownik zakładu gastronomicznego, małej gastronomii, kucharz - kelner, kwiaciarski, kwaterodawcy. Kursy czeladniczo - mistrzowskie: stolarz, cieśla, tapicer, kucharz, kelner, piekarz, cukiernik oraz bup, ppoż. i inne. Zgłoszenia: Wrzeszcz, Dzierżyńskiego 7, tel. 41-29-81 lub 41-05-62. K-3908

OŚWIATA przyjmuje zapisy na kursy: palacz kotłów, spawania elektrycznego gazowego, spawania na uprawnienia dozoru technicznego, kreśleń technicznych i kosztorysowania, kierownika małej gastronomii, zbiorowego żywienia, kroju i szycia, aparatowych produkcji napojów chłodzących, czeladniczo - mistrzowskie w zawodach mechanicznych, elektrycznych, budowlanych, drzewnych. Informacje: Wrzeszcz, Waryńskiego 4 tel. 41-31-82. K-2426

Zakłady Okrętowych Urządzeń Elektrycznych i Automatyki „ELMOR"
Gdańsk, ul. Wałowa 63

Elmor

ZATRUDNIĄ ZARAZ

ze skierowaniem z Urzędu Zatrudnienia:

— rzecznika patentowego z uprawnieniami — wyższe techn.
— rewidenta zakładowego — wyższe ekonomiczne lub prawnicze + 5 lat praktyki,
— specjalistę ds. księgowości — wyższe ekonomiczne,
— specjalistę do działu postępu technicznego — wyższe lub średnie techniczne,
— specjalistę do działu inwestycji — wyższe lub średnie techniczne,
— konstruktorów, technologów — wyższe lub średnie techn.
— mistrzów w zawodach mechanicznych i elektrycznych,
— ślusarzy,
— tokarzy,
— elektromonterów,
— pracowników niewykwalifikowanych w zawodach mechanicznych i elektrycznych.

Ponadto w Zakładzie Doświadczalnym Gdańsk-Stogi, ul. Zimna:

— ślusarzy,
— tokarzy,
— elektromonterów,
— elektroników,
— frezerów.

Informacje dodatkowe można uzyskać osobiście w Dziale Kadr i Szkolenia Zawodowego w Gdańsku, ul. Wałowa 63 lub telefonicznie telefon 31-36-41, wewn. 222 lub 264 w godz. 8.30 — 14.30. K-2466

Zakłady Usług Izolacyjnych, Antykorozyjnych i Remontowo-Budowlanych „Konbud" Sp. z o.o. (jgu) z siedzibą w Gdańsku-Oliwie, ul. Lęborska 23 a, tel. 52-25-31

OFERUJĄ

fachowe i szybkie wykonawstwo robót remontowych:

- izolacyjnych, malarskich, dekarsko-blacharskich, posadzkarskich, ciesielskich, stolarskich oraz ślusarskich w zakresie montażu.

Materiały własne bądź powierzone.

Spółka może przyjąć solidnych, wykwalifikowanych pracowników na powyższe roboty.

K-3169

ZGUBY

AKADEMIA Medyczna w Gdańsku unieważnia legitymację służbową nr 4595, na nazwisko, Ewa Kuciemska. G-44883

USŁUGI

CZYSZCZENIE dywanów, tel. 32-28-14. G-43164

TELEWIZYJNE, tel. 56-30-01. G-42072

CYKLINOWANIE, lakierowanie podłóg, tel. 52-16-69. G-43076

PRZYSTOSOWANIE do wideo, tel 32-28-41. G-4283

ZABEZPIECZENIA przeciwwłamaniowe, tapicerka drzwi, tel. 41-65-73, 52-30-64. G-45071

UKŁADANIE parkietu (własny, powierzony) tel. 51-26-04. S-57

TV - kolor — pogotowie, tel. 41-07-37. G-42700

CYKLINOWANIE, tel. 23-42-29. G-46434

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki, tel. 56-35-19, 41-32-01. G-45697

ŻALUZJE — różne, tel. 41-84-13. G-42621

ANTENY RTV, tel. 31-55-53. G-41357

ŻALUZJE, tel. 31-23-07. G-44766

TELEWIZYJNE, tel. 31-26-28 G-46463

WIDEOFILMOWANIE — VHS, wideo 3 tel. 23-08-16. S-1816

RÓŻNE

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem u siebie w domu, tel. 32-08-53. G-44958

POSTANOWIENIEM Sądu Rejonowego w Gdańsku z dnia 29 lutego 1988 r. wpisano do rejestru handlowego RHB 1122 Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe „Sagina" Spółka z o.o. z siedzibą w Pszczołkach. G-44901

POD numerem RHB 1112, zostało zarejestrowane Przedsiębiorstwo „Galax" Spółka z o.o. G-45083

SPÓŁKA Handlowa „Rondo" zapewni Ci zbyt po najkorzystniejszych cenach sprzętu technicznego pochodzenia zagranicznego. Gdynia, Pomorska 23, tel. 20-93-97. G-42345

HOROSKOPY, indywidualne prognozy „Księga losu" (sposoby wróżenia, horoskopy, sennik itp.) Kraków 23, skrytka pocztowa 184. K-3953

WYDZIERŻAWIĘ pół warsztatu stolarskiego częściowo z maszynami. Wiadomość: Ludowo, ul. Szkolna 13. G-44700

PRZYJMĘ kulturalną starszą panią na wspólnika hodowli pieczarek — wkład pracą. Oferty 44698, Biuro Ogłoszeń 80-958 Gdańsk.

DNIA 31.12.1987 r. Sąd Rejonowy w Gdańsku zarejestrował pod nr RHB 900, Spółkę z o.o. „Incor" z siedzibą w Gdańsku. G-44848

POSTANOWIENIEM Sądu Rejonowego w Gdańsku z dnia 1988.02.29. wpisano do rejestru handlowego pod numerem RHB 1127 Przedsiębiorstwo Handlowe — Gastronomiczne „Bos", Spółka z o.o., z siedzibą w Gdańsku. G-44845

POSTANOWIENIEM Sądu Rejonowego w Gdańsku z dnia 1988.01.26, został zarejestrowany Zakład Usługowo-Produkcyjny „DREGEM" spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Gdańsku Rejestr Sądowy RHB-1035. G-44830

W dniu 3 marca 1988 r. została zarejestrowana pod numerem RHB 1126 spółka z o.o. (jednostka gospodarki uspołecznionej) pod nazwą: Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych i Budowlanych „KOMBUD" w Gdańsku. G-44854

PRM „Bacutil" Oddział w Gdańsku-Oliwie, ul. Droszyńskiego 28

PILNIE ZATRUDNI

ze skierowaniem z Wydziału Zatrudnienia:

- ślusarzy
- ślusarzy remontowych
- elektryków konserwatorów
- tokarzy
- technika mechanika.

Informacji udziela dział kadr Gdańsk-Oliwa, ul. Droszyńskiego 28, bądź telefonicznie 52-00-65 do 7.

K-2939

ZZG Zakład Chemii Budowlanej Filia w Suszu

ZATRUDNI

- inż. mechanika na stanowisko kierownika Działu Mechaniczno - Energetycznego, wymagania: minimum 3-letni staż pracy na stanowisku kierowniczym plus znajomość zagadnień energetycznych.

Zakład zapewnia korzystne warunki pracy i płacy, istnieje możliwość przydziału mieszkania zakładowego.

Osoby zainteresowane prosimy o osobisty kontakt z zakładem.

Adres: 82-540 Susz, ul. 15 Grudnia 62, tel. 204.

K-3987

Zakład Wyrobów z Metali Szlachetnych i Bursztynu „Polsrebro-Jantar" w Sopocie ul. Władysława IV 22

ZATRUDNI:

— monterów wyrobów jubilerskich
— nakładców
— informatyka.

Informacji udziela się na miejscu lub telefonicznie, tel. 51-12-43, wewn. 11. K-3783

Komunalne Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia i Produkcji Pomocniczej PGM Nowy Port — spółka jawna Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Fiszera 2

ZATRUDNI:

na korzystnych warunkach płacowych:

— kierownika działu ekonomicznego
— specjalistę ds. ceramiki
— specjalistę ds. remontów
— maszynistkę
— robotników obsługi automatów gwoździarskich.

Warunki płacy i pracy do omówienia na miejscu lub tel.: 41-11-84, 41-43-54, 41-63-61.

K-2917

OBRONY PRAC DOKTORSKICH

W dniu 7 kwietnia 1988 roku w sali wykładowej im. prof. dr. Grabowskiego Instytutu Radiologii Akademii Medycznej w Gdańsku, ul. Dębinki 7

odbędą się
publiczne obrony prac doktorskich

godz. 12

- **lek. med. Elżbiety Grubskiej-Suchanek**

praca pt.: „Alergia kontaktowa w makroregionie gdańskim".
Promotor: prof. dr Henryk Szarmach.

godz. 13

- **lek. med. Romana Nowickiego**

praca pt.: „Grzybica stóp w świetle badań klinicznych, mikologicznych i epidemiologicznych".
Promotor: prof. dr Henryk Szarmach.

Ww. prace znajdują się do wglądu w Bibliotece Głównej AMG ul. Dębinki 1.

K-4131

Krzyżówka nr 12

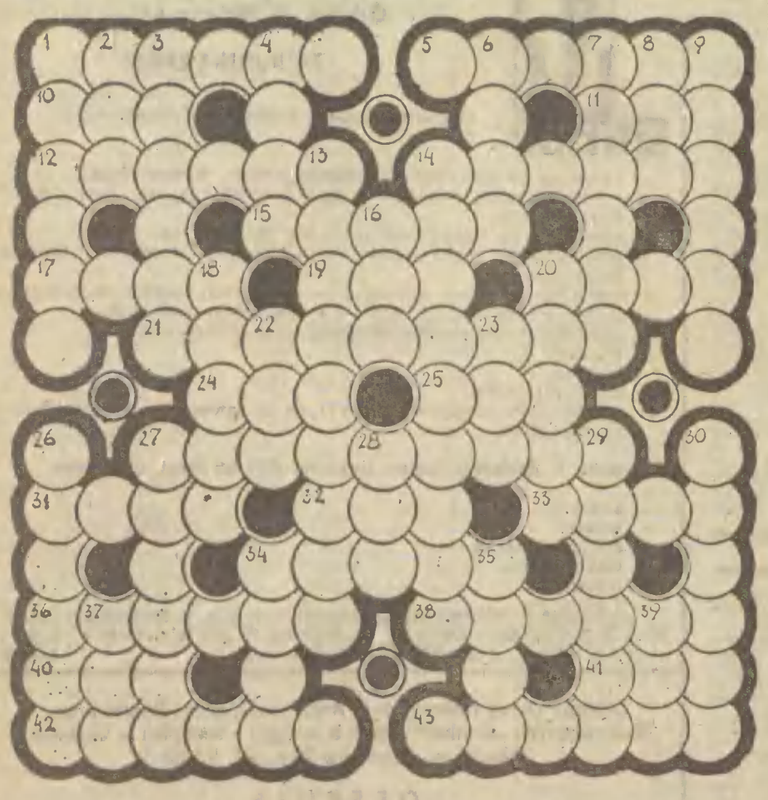

POZIOMO: 1) pokazuje czasem różki, 5) zwierzę futerkowe, krewniak nutrii, 10) ukrop, 11) włoskie „kocham", 12) półwysep w płwsch. części M. Adriatyckiego, 14) pracownik folwarczny, 15) żar z nieba, 17) pszczelii produkt, 19) bezodpływowe jezioro we wsch. Turcji, 20) oryl, 21) wzmacnianie czegoś, 24) rzeka w Iranie, 25) gruba deska, 27) zwano ją bogiem wojny, 31) imię teńskie, 32) droga pocisku, 33) korab, 34) natrętny, uporczywy lęk, 36) dostojnik w państwie krzyżackim, 38) przesadna uczciwość wypowiedzi, 40) marka motocykla, 41) przytaknięcie, 42) rodzaj obuwia, 43) łuk wsparty na dwóch kołnierzach.

PIONOWO: 1) krzew z rodziny derenowatych, 2) dużo drzew, 3) lewy dopływ Obi, 4) byk — bóstwo, 6) imię książąt ruskich, 7) drobiazgi, rzeczy osobiste, ma natki, 8) mniszka buddyjska, 9) karetа, 13) zbiera zamówienia i zawiera umowy na rzecz przedsiębiorstwa, które reprezentuje, 14) kaprysy, dziwactwa, 16) wielorybi, 18) podstawowy zespół pracowników, 20) placówka jakiegoś przedsiębiorstwa, 22) sześć gemów, 23) wielbłądzia krzyżówka, 26) szkielet abażuru, 27) zawiec, 28) wysoka piłka w tenisie, 29) działo, 30) typ żaglowca, 34) ich mistrzem był Bach, 35) bóstwo zakochanych, 37) nie ta, i nie tamta, 39) tył.

• • •

Czytelników, którzy w terminie do 1. 04. nadeślą prawidłowe rozwiązania pod adresem „Dziennika Bałtyckiego" — 80-886 Gdańsk, skrytka pocztowa nr 419 (z dopiskiem: „KRZYŻÓWKA, NR 12") wezmą udział w losowaniu bonów oszczędnościowych.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 11

POZIOMO: stadium, bunt, idol, etyka, sezam, rzeka, tło, bajoro, szczep, kum, impas, trzon, proza, czar, lana, strażak.

PIONOWO: totem, domysł, umiar, busz, pole, osobnik, karpina, anoda, zecer, tok, osm, utopia, poza, spryt, talia, zima.

Nagrody wylosowali: JANINA CIELECKA, Gd.-Zaspa; ROMAN NEUMILLER, Kartuzy. Mieszkańców Trójmiasta prosimy o odbiór nagród w Dziale Wydawniczym Gdańskiego Wydawnictwa Prasowego, Targ Drzewny 3-4, pokój 213. Za miejscowym nagrody wyślemy pocztą.

Rozwiązanie „Krzyżówki nr 12 i listę nagrodzonych czytelników zamieścimy za tydzień.

Konkurs fotograficzny:

Sopot i jego dzień powszedni

WSZYSTKICH fotoamatorów z woj. gdańskiego **Akademickie Biuro Kultury i Sztuki „Alma-Art"** w Gdańsku zachęca do wzięcia udziału w konkursie fotograficznym pt. **„Sopot i jego dzień powszedni"**, organizowanym pod patronatem prezydenta Sopotu.

Sopot kojarzy nam się zwykle z sezonem letnim, z tłumami wczasowiczów. Tymczasem życie w mieście toczy się cały rok. Tutejsi mieszkańcy mają swoje radości i kłopoty. Tutaj żyją i tu pracują. Mówi się, że Sopot, jest miastem ludzi starszych, ale nie brak w nim dzieci i młodzieży. Celem konkursu jest ukazanie przynajmniej części problemów, z którymi spotykają się mieszkańcy Sopotu. Są wśród nich sprawy związane z postępującym niszczeniem budynków mieszkalnych, degradacją środowiska naturalnego i dewastacją terenów zielonych oraz sporo innych jeszcze.

Dostrzec je może wrażliwe oko fotoreportera i uchwycić na błonie filmowej. Właśnie efekty tych bacznych obserwacji mogą być interesującym plonem konkursu. Każdy z jego uczestników może przesłać pod adresem ABKiS „Alma-Art" (ul. **Wały Jagiellońskie 1, 80-853 Gdańsk)** dowolną liczbę prac o formacie 18 × 24 cm, wykonanych w technice czarno-białej. Będą one przyjmowane do końca maja br. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi w czerwcu, a na autorów najciekawszych zdjęć czekają nagrody. Najlepsze zdjęcia zostaną zaprezentowane na wystawie w KSW „Żak" oraz w UM w Sopocie.

M. T.

Cappella Gedanensis w TV

Miłośnicy muzyki dawnej będą mieli możność obejrzeć i usłyszeć w sobotę, w II programie TV, o godz. 20 gdański zespół „Cappella Gedanensis. W specjalnym programie muzycznym, poświęconym gdańskiej muzyce barokowej, usłyszymy utwory starych mistrzów, m. in. Francesco Rivula i Paula Sieferta. Program prowadzi znany już telewidzom znawca dziejów naszego grodu — doc. dr Andrzej Januszajtis.

wła

O tym warto wiedzieć

W KLUBIE FANTASTYKI Zarząd Klubu Fantastyki „Collaps" zawiadamia, że 26 bm., o godz. 16 w Klubie Osiedlowym „Remus" w Gdyni odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie wyborcze.

KONCERT W FILHARMONII W sali PO,FB w Gdańsku 26 bm. odbędzie się o godz. 18 koncert Państwowej Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej I i II stopnia w Gdańsku. Wystąpi orkiestra pod dyr. Elżbiety Wiesztordt, chór szkolny i soliści. W programie utwory: G. Kretzchmara, A. Vivaldiego, L. v. Beethovena, F. Mendelssohna, K. Schumanna i H. Wieniawskiego.

KURSY TANCA GKT „Fala" w niedzielę, 27 bm., o godz. 10 w Szkole Podstawowej nr 14 przy ul. Władysława IV w Gdyni przyjmować będzie zapisy na kursy tańca.

WĘDKARZE PRZED SEZONEM 27 bm., o godz. 10 w siedzibie ZO PZW przy ul. Rajskiej 2 w Gdańsku odbędzie się posiedzenie plenarne ZO PZW z udziałem prezesów kół.

JAK DAWNIEJ MUZYKOWANO W sali Muzycznej Pałacu Opatów w Oliwie 27 bm., o godz. 12 wystąpi zespół muzyki dawnej z RFN — „Gamben Ensemble Familie David" — w renesansowych strojach. Zaprezentuje m. in. kompozycje M. Franka, J. Dowiandа, A. Holborna, a także gdańszczanina J. Medera oraz A. Jarzębskiego.

RECITAL TRĘBACZY W Klubie SPAM, ul. Heweliusza 10 w Gdańsku, 27 bm., o godz. 12 odbędzie się recital trębaczy z AM w Gdańsku Marka Gawkowskiego i Mirosława Welza. Przy fortepianie — Emilia Grażyńska.

CHÓRY W RATUSZU W Białej Sali Ratusza Głównomiejskiego w Gdańsku 27 bm., o godz. 18 rozpocznie się koncert z cyklu „Chóry amatorskie w ratuszu". Wystąpią: Kameralny Chór Nauczycielski i Chór Kameralny Akademii Muzycznej.

KONCERT KAMERALNY W sali Mieszczańskiej Ratusza Staromiejskiego w Gdańsku odbędzie się 27 bm., o godz. 18 koncert kameralny z cyklu Wieczory w Ratuszu Staromiejskim". Wystąpią: Dorota Czerny-Schwarzenberg, Bartłomiej Bukowski, Elżbieta Rosińska i Marek Kuczyński.

ŚLADAMI WYBITNYCH POLAKÓW 28 bm., o godz. 10 rozpocznie się w Zespole Szkół Zawodowych nr 3 przy ul. Dzierżyńskiego w Gdańsku seminarium krajoznawcze pn. „Ślady wybitnych Polaków zasłużonych dla ziemi gdańskiej".

(m)

Handlowa sobota i niedziela

Sobota 26 bm. będzie w Elblągu dniem handlowym. Cała sieć handlowa, usługowa i gastronomiczna pracować będzie w pełnym wymiarze czasu, zaś sklepy przemysłowe czynne będą do godz. 18.

Także w niedzielę, tj. 27 bm., sklepy spożywcze będą otwarte w godz. od 7 do 15, mięsne i rybne od 9 do 15, monopolowe od 13 do 19 a przemysłowe od 10 do 16. W godz. od 10 do 16 czynne będą zakłady usługowe, a gastronomiczne i kioski „Ruchu" — jak w każdą niedzielę.

(kp)

Kiermasz w Żukowie

Jak co roku supersam przy ul. Gdyńskiej w Żukowie organizuje przedświąteczny kiermasz wyrobów cukierniczych i garmażeryjnych. Na specjalnie przygotowanym stosku znajdzie się m. in. sernik wieleński i krakowski, tort śmietankowy i makowiec. Specjalnością gastronomików z restauracji „Gryf" jest tort żukowski. Z wyrobów garmażeryjnych będzie można kupić (z zamówień) śledzie w oleju, w śmietanie i po japońsku. Sporo będzie wyrobów w galarecie (golonka, żołądki), ponadto ryba po grecku i boczek faszerowany. Kiermasz trwać będzie w niedzielę, od godz. 10 do 15 oraz w poniedziałek i wtorek, od godz. 7 do 18.

(tel)

Niedzielne wyprawy turystów

Klub „Bąbelki" proponuje 27 bm. wycieczkę pieszą na trasie: Łapino — Otomino — Kokoszki. Zbiórka uczestników — o godz. 8.30, w hallu dworca PKP Gdańsk Gł. **Komisja Krajoznawcza Oddz. PTTK Marynarki Wojennej** zaprasza na I etap rajdu „Poznajemy piękno nadmorskiego regionu". Odbędzie się on 27 bm pod hasłem „Budowle obronne Gdańska". Zbiórka — o godz. 10 na placu Zebrań Ludowych w Gdańsku.

Klub „Wanoga" zaprasza 27 bm. na wiosenny spacer brzegiem morza z Kamiennego Potoku do Brzeźna. Zbiórka uczestników — na peronie SKM Kamienny Potok, o godzinie 10.15. Z kolei **Klub „Gościniec"** proponuje w niedzielę spacer turystyczny z Rębiechowa do Chwaszczyna. Spotkanie uczestników — o godz. 10.40, na przystanku autobusu WPK nr 126, przed dworcem PKP w Gdańsku-Wrzeszczu.

(m)

ZGUBIONO-ZNALEZIONO

W środę, 23 bm., o godz. 18.30, na ul. Marchlewskiego we Wrzeszczu zginął młody, 7-miesięczny pies — terier szkocki (czarny, stercące uszy, na końcu ogona — srebrna sierść) z czerwoną obrożą. Na znalazcę zwierzaka czeka nagroda. Właścicielka prosi o odprowadzenie psa — adres: Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Pilotów 10G-9, tel. 56-54-30.

(m)

Co, gdzie, kiedy?.. Co, gdzie, kiedy?..

Teatry

GDAŃSK, Opera i Filharmonia Bałtycka, KONCERT SYMFONICZNY. Dyrygent: Veselin Bajczew (Bułgaria). Solistka: Krystyna Jurecka — skrzypce. W programie: P. Władigerow — Suita klasyczna i romantyczna; A. Chaczaturian — Koncert skrzypcowy; C. Franck — Symfonia d-moll. sob., g. 11 (powtórzenie koncertu z 25. 03. br.); KONCERT SYMFONICZNY Orkiestry Szkoły Muzycznej I i II stopnia. Dyrygent: Elżbieta Wiesztordt, sob., g. 18; Doktor Oj Boli; niedz., g. 11

„Wybrzeże" Balladyna sob., niedz., g. 11, 15

„Miniatura" ŚWIDER, sob., g. 17 — premiera; niedz., g. 17; Kiedy rozkwitnie margeryt ka, niedz., g. 11 (przedstawienie zamknięte)

SOPOT, Kameralny, PORTRET, niedz., g. 19 — premiera

GDYNIA, Dramatyczny, Damy i huzary, sob., g. 18; niedz., g. 16 (premiera młodzieżowa)

Muzyczny, Skrzypek na dachu, sob., g. 19; niedz., g. 16 (duża scena); Brel, sob., g. 16; niedz., g. 20 (scena kameralna)

ELBLĄG, Dramatyczny, POD WIECZOREK GENERAŁÓW, sob., g. 19 — premiera; niedz., g. 18

Muzea

W Gdańsku: Narodowe, sob., w g. 9—15; niedz., w g. 10—15. Pałac Opatów w Oliwie, sob., w g. 9—15.30; niedz., w g. 10—15. Archeologiczne sob., niedz., w g. 10—16. Historii Miasta Gdańska, sob., w g. 14—17.30; niedz., w g. 11—15.30. Centralne Morskie, sob., niedz., w g. 10—16. Poczty i Telekomunikacji, sob., niedz., w g. 10.30—14.

W Elblągu: Państwowe, sob., niedz., w g. 8—16.

W Bedominie: Hymnu Narodowego, sob., w g. 9—15; niedz., w g. 10—15

We Fromborku: Mikołaja Kopernika, sob., niedz., w g. 9—16

W Kwidzynie: Zamkowe, sob., niedz., w g. 9—15

W Malborku: Zamkowe, sob., niedz., w g. 9—15.

W Pucku: Ziemi Puckiej, sob., w g. 9—16; niedz., w g. 12—15; Skansenowska Zagroda Gburska (w Nadolu)

W Sztutowie: Stutthof, sob., niedz., w g. 8—15.

We Wdzydzach: Kaszubski Park Etnograficzny, sob., niedz., w g. 10—15

Wystawy

GDAŃSK, Dom Radzieckiej Nauki i Kultury, ul. Długa 35, malarstwo Aleksieja Jewstigniejewa „Ten kraj jest mi drogi", sob., w g. 9—14.

Galeria Sztuki BWA, ul. Długa 67-68, Maria Skowronska — malarstwo i rysunek, sob., niedz. w g. 11—17.

Galeria '85, ul. Długie Pobrzeże 11, Kwiaty w malarstwie Eleonory Jagaciak-Baryłko i Mieczysława Baryłko, sob., niedz., w g. 12—18

Muzeum Archeologiczne, ul. Mariacka 25-26, „Kultura i sztuka Nowej Gwinei" (ze zbiorów Muzeum Misyjno-Etnograficznego SVD w Pieniężnie), sob., niedz., w g. 10—16.

KMPiK, ul. Długi Targ 30, fotografia artystyczna pn. „ONE", sob., niedz., w g. 12—18

Wielki Młyn, ul. Rajska, Stała Galeria Plastyki Nieprofesjonalnej, sob., niedz., w g. 11—17

GDYNIA, Muzeum Miasta Gdyni, ul. Waszyngtona 21 wystawa „Gdynia dawna i nowa", sob., niedz., w g. 11—17; Galeria Grafiki i Rysunku, ul. Derdowskiego 11, Tomasz Misztal — rzeźba, grafika, rysunek, sob., niedz., w g. 11—17.

KMPiK, ul. Świętojańska 68, malarstwo Wacława Serseczneго (kawiarnia klubu); malarstwo Eugeniusza Paszkowskiego (czytelnia klubu), sob., niedz., w g. 15—20

Kina

GDAŃSK, Leningrad, Kaczor Howard, USA, od 15 l., sob., niedz., g. 10, 12.30, 15; Blue Velvet, USA, od 18 l., sob., niedz., g. 17.30, 20

Helikon, SKSF, sob., g. 16, 18 (seanse zamknięte); Śmierć Johna L., pol., od 18 l., niedz., g. 16, 18

Kameralne, Gwiezdny przybysz, USA, od 15 l., sob., niedz., g. 15, 17.15, 19.30

Drukarz, Wielka draka w chińskiej dzielnicy, USA, od 12 l., sob., niedz., g. 16.30; Ucieczka w noc, USA, od 18 l., sob., niedz., g. 18.30; Osobisty pamiętnik grzesznika przez niego samego spisany, pol., od 15 l., niedz., g. 14.30

Gedania, A stawką jest śmierć, fr., od 18 l., sob., niedz., g. 16, 18.15; Królewicz i gwiazda wieczorna, czech., niedz., g. 11.30

Watra — Dom Harcerza, Fałszywy książę, czech., sob., niedz., g. 16; Agent nr 1, pol., sob., niedz., g. 17.45; Poranek (bajki), niedz., g. 12

ORUNIA, Kosmos, Biały Smok, pol.-USA, od 12 l., sob., niedz., g. 16; Gliniarz z Beverly Hills, USA, od 18 l., sob., niedz., g. 18, Do widzenia Ziemio (bajki), niedz., g. 15

NOWY PORT, 1 Maja, Labirynt, ang., sob., g. 16, 18; niedz., g. 16; F-X, USA, od 18 l., sob., g. 20; niedz., g. 18, 20; Piękne przygody (bajki), niedz., g. 15

WRZESZCZ, Bajka, Peggy Sue wyszła za mąż, USA, od 15 l., sob., g. 10, 18, 20, niedz., g. 18, 20; Labirynt, ang., sob., niedz., g. 12, 14, 16; Nad stawem (bajki), niedz., g. 10, 11

Znicz, Nie kończąca się opowieść, RFN, sob., niedz., g. 15.30; Mucha, USA, od 18 l., sob., niedz., g. 17.30, 19.30

Zaspa, Bolek i Lolek na Dzikim Zachodzie, pol., sob., niedz., g. 17; F-X, USA, od 18 l., sob., niedz., g. 18.30; Przygoda kropli wody (bajki), sob., niedz., g. 16

Zawisza, Mistrzyni Wu Dang, chiń., od 15 l., sob., niedz., g. 17, 19; Poranek (bajki), niedz., g. 16

OLIWA, Delfin, Pierścień i róża, pol., sob., niedz., g. 14; Pół żartem pół serio, USA, od 12 l., sob., niedz., g. 16, 18.15; Magiczny lizak (bajki), niedz., g. 13

SOPOT, Bałtyk, E.T., USA, sob., g. 14, Pożegnanie z Afryką, USA, od 12 l., sob., niedz., g. 16, 19; niedz., g. 13 (seans zamknięty), Oj słoniu (bajki) niedz., g. 12

Polonia, Kopalnie króla Salomona, USA, od 12 l., sob., niedz., g. 13.30, 15.30; Mucha, USA, od 18 l., sob., niedz., g. 17.45, 20

GDYNIA, Warszawa, Blue Velvet, USA, od 18 l., sob., niedz., g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

Atlantic, Indiana Jones, USA, od 15 l., sob., g. 15; niedz., g. 13, 15; Nieoczekiwana zmiana miejsc, USA, od 15 l., sob., niedz., g. 17, 19

Goplana, Krokodyl Dundee, austral., od 12 l., sob., g. 15, 17, 19; niedz., g. 13, 15, 17, 19; Duch puszczy (bajki), niedz., g. 12

OBŁUŻE, Marynarz, Powrót do przyszłości, USA, od 12 l., sob., g. 15.30; niedz., g. 14.30; Gwiezdny przybysz, USA, od 15 l., sob., g. 17.30, 19.30; niedz., g. 16.30, 18.30; Przyjaciele z jeziora (bajki), niedz., g. 13

GRABÓWEK, Fala, Pociąg do Hollywood, pol., od 15 l., sob., niedz., g. 14.30; Czarna wdowa, USA, od 15 l., sob., niedz., g. 16.30, 18.30; Podwodny skarb (bajki), niedz., g. 13.30

CHYLONIA, Promień, Wielka draka w chińskiej dzielnicy, USA, od 12 l., sob., niedz., g. 14.30, 16.30, 18.30; Różowa kotka (bajki), niedz., g. 13.30

RUMIA, Aurora, Terminator — Elektroniczny morderca, USA, od 15 l., sob., niedz., g. 17, 19; Kalejdoskop Niki Nole (bajki), niedz., g. 16

OKSYWIE, Grom, Miśka, ang., od 15 l., sob., niedz., g. 19.30; Poranek (bajki), niedz., g. 12

w woj. gdańskim

GNIEW, Pionier, niedz.: Jak to się robi w Chicago, USA, od 18 l.; Księżniczka w oślej skórze, radz.; Reksio malarz (bajki)

JASTARNIA, Żeglarz, niedz.: Peggy Sue wyszła za mąż, USA, od 15 l.; Sto dziesięć (bajki); Projekcje wideo

HEL, Wicher, Odyseja, czech., sob., niedz., g. 17; Harfa Birmańska, jap., od 15 l., sob., niedz., g. 19.30; Klasztor Shao-Lin, chiń., od 15 l., sob., g. 21.30

KARTUZY, Kaszub, niedz.: Gliniarz z Beverly Hills, USA, od 18 l.; Nie kończąca się opowieść, RFN; Koncert świerszcza (bajki)

KOŚCIERZYNA, Rusałka, niedz.: Gwiezdny przybysz, USA, od 15 l.; Bajeczka międzyplanetarna (bajki)

PELPLIN, Wierzyca, niedz.: Protector, USA, od 18 l.; Pan Tau w obłokach, czech.; Awantura w Przechwałkowie (bajki)

PRUSZCZ, Krakus, Critters, USA, od 12 l., sob., g. 16.30; niedz., g. 15; Peggy Sue wyszła za mąż, USA, od 15 l., sob., g. 18.30; niedz., g. 16.30, 18.30; Piotruś i powietrze (bajki), niedz., g. 14

Ikar, Ginger i Fred, wł., od 15 l., sob., g. 17; niedz., g. 17, 19.30; Zimowa pani, czech.-RFN, niedz., g. 12

PUCK, Mewa, niedz.: Wielka draka w chińskiej dzielnicy, USA, od 12 l.; Kangurek (bajki)

REDA, Zacisze, niedz.: Nieśmiertelny, ang., od 15 l.; Awantura w Przechwałkowie, pol.; Spotkanie z lisem (bajki)

STAROGARD, Sokół, sob., niedz.: Pechowiec, fr., od 12 l.; Żyć i umrzeć w Los Angeles, USA, od 18 l.

Sputnik, niedz.: Mona Lisa, ang., od 18 l.; Złota Mahmudia, pol.; Mechaniczne zamki (bajki)

TCZEW, Wisła, sob., niedz.: Pożegnanie z Afryką, USA, od 12 l.; Nieśmiertelny, ang., od 15 l.; niedz.: Świąteczny wieczór (bajki)

WEJHEROWO, Świt, sob., niedz.: Krokodyl Dundee, austral., od 12 l.; niedz.: Szop pracz (bajki)

WŁADYSŁAWOWO, Albatros, niedz.: Koniec sezonu na lody, pol., od 15 l.; Tajemnica Wielkiego Oza (bajki)

ŻUKOWO, Radunia, niedz.: Terminator — Elektroniczny morderca, USA, od 15 l.; Trzy nasta narzeczona księcia, bułg.; Wieczór piąty (bajki)

w woj. elbląskim

ELBLĄG, Syrena, Critters, USA, od 12 l., sob., niedz., g. 14; Łuk Erosa, pol., od 18 l., sob., niedz., g. 16, 18, 20

Światowit, Obcy — decydujące starcie, USA, od 15 l., sob., niedz., g. 15.30, 18; Niedzielne igraszki, pol., od 15 l., sob., niedz., g. 20.30; Poranek (bajki), niedz., g. 11

KWIDZYN, Tęcza, sob., niedz.: Nie kończąca się opowieść, RFN, Magnat, pol., od 18 l.; niedz.: Beniaminek (bajki)

MALBORK, Capitol, sob., niedz.: Krokodyl Dundee, austral., od 12 l.; niedz.: Myszka i sowa (bajki)

Klubowe, Terminator — Elektroniczny morderca, USA, od 15 l., sob., niedz., g. 17, 19; Poranek (bajki), niedz., g. 12

FROMBORK, Fregata, sob., niedz.: Między ustami a brzegiem pucharu, pol., od 15 l.; niedz.: Śniadanie na biwaku (bajki)

NOWY DWÓR, Żuławy, niedz.: Protector, USA, od 18 l.; Sposób na wakacje Bolka i Lolka, pol.; Reksiowa wiosna (bajki)

PASŁĘK, Znicz, sob., niedz.: Misja specjalna, pol., od 15 l.; niedz.: Reksio i świerszcz (bajki)

SZTUTOWO, Kormoran, niedz.: Świadek mimo woli, USA, od 18. l.; Hultajska piątka, czech.

PRABUTY, Mazowsze, niedz.: Jak to się robi w Chicago, pol., od 15 l.; Colargol i ekspres (bajki)

SUSZ, Syrena, niedz.: Obcy — decydujące starcie, USA, od 15 l.; Lolek lunatyk (bajki)

SZTUM, Powiśle, sob., niedz.: Przyjaciel wesołego diabła, pol.; Czarna wdowa, USA, od 15 l.; niedz.: Myśliwski bigos (bajki)

TOLKMICKO, Korab, niedz.: Mistrzyni Wu Dang, chiń., od 15 l.; ESD, pol., od 12 l.; Stefanek (bajki)

OPRF zastrzega sobie możliwość zmiany repertuaru.

DOM RADZIECKIEJ NAUKI I KULTURY w GDAŃSKU Gdańsk, ul. Długa 35

Dziecięcy Klub Filmowy „Tęcza"

Projekcja filmu fabularnego „Kapitan „Wędowca" (reż. A. Praczenko), sob., g. 11

Wystawa malarstwa Aleksieja Jewstigniejewa „Ten kraj jest mi drogi", sob., w. g. 9—15

Dyżury

APTEKI

Gdańsk, przy ul. III Grobla 1—6, i przy ul. Jaskółczej 16.

Gd.-Wrzeszcz, przy ul. Grunwaldzkiej 83

Gd.-Oliwa przy ul. Bitwy Oliwskiej 34

Gd.-Zaspa przy ul. Pilotów 3a

Sopot, przy ul. Grunwaldzkiej 64

Gdynia przy ul. Śląskiej 42 i przy ul. Świętojańskiej 70.

SZPITALE

USTRE DYŻURY PEŁNIĄ

W sobotę: Oddział Chirurgiczny, Oddział Chorób Wewnętrznych i Oddział Chorób Oczu Szpitala Miejskiego w Gd.-Zaspie, ul. 30-lecia PRL nr 50.

W niedzielę: Oddział Chirurgiczny Szpitala im. M. Kopernika w Gdańsku, ul. Świerczewskiego nr 1-6 i Instytut Chorób Wewnętrznych wraz z Kliniką Chorób Oczu AM w Gdańsku, ul. Dębinki nr 7.

POGOTOWIE RATUNKOWE

— czynne całą dobę budynek szpitala im. M. Kopernika w Gdańsku, ul. Świerczewskiego nr 1—6 (wejście nr 2)

— wypadki, nagłe zachorowania i przewozy chorych, tel 32-29-29, 32-36-14 i 32-39-24

Laryngolog przyjmuje w dni powszednie w g. 20—7.30, w soboty robocze w g. 17.30—7, w wolne soboty, niedziele i święta — całą dobę.

Gdańsk-Zaspa, ulica 30-lecia PRL 50 — czynne całą dobę, tel. 999

— wypadki, nagłe zachorowania i przewozy chorych, tel 41-10-00, 32-39-44.

Ambulatorium chirurgiczne czynne cała dobę.

Gdańsk-Oliwa, ul. Grunwaldzka 571 (podstacja pogotowia)

— nagłe zachorowania i przewozy chorych — w wolne soboty niedziele i święta, całą dobę w pozostałe dni w g. 15—7, tel. 52-32-32, 52-00-70.

Sopot, al. Niepodległości 779

— czynne całą dobę

— wypadki tel 999

— inne tel. 51-24-55

Gdynia, ul. Żwirki i Wigury 14 — czynne całą dobę

— wypadki tel. 999

— nagłe zachorowania i przewozy chorych, telefon 20-00-01, 20-00-02.

Obłuże, ul. Białowieska 1 — czynne w dni robocze w g. 15—7, w święta i dni wolne od pracy — całą dobę, telefon 25-19-99. Dyżurują lekarze: ogólny, pediatra i chirurg w g. 19—7, stomatolog — w soboty, niedziele i święta w godz. 10—7, w pozostałe dni w godz. 20—7.

WYJAZDOWA POMOC LEKARZY SPECJALISTÓW czynna codziennie w g. 10—21, tel. 56-54-56.

WIZYTY DOMOWE LEKARZY SPECJALISTÓW, tel. w g. 15—18, tel. 41-68-93.

LEKARZE SPECJALIŚCI, EKG, MASAŻE, tel. 417-535 w g. 11—18.

DYŻURY LEKARZY W PRZYCHODNIACH WG REJONIZACJI

● Gdańsk, ul. Jaskółcza 7-10 — lekarz ogólny i gabinet zabiegowy dla dorosłych w wolne soboty, niedziele i święta — całą dobę. W pozostałe dni w godz. 19—7.

● Gdańsk, ul. Aksamitna 1 — gabinet zabiegowy i poradnia dla dzieci chorych, w wolne soboty, niedziele i święta — cała dobę, a w pozostałe dni w godz. 19—7. Dyżury stomatologiczne w wolne soboty, niedziele i święta w godz. 10—16.

● Gdańsk-Morena, ul. Warneńska 7 — pediatra i gabinet zabiegowy w wolne soboty, niedziele, święta g. 8—20.

● Gdańsk-Przymorze, ul. Gałczyńskiego 6 — gabinet zabiegowy dla mieszkańców Nowego Portu, Brzeźna, Letnicy w wolne soboty, niedziele i święta w godz. 8—20.

● Gdańsk-Zaspa, ul. Startowa — lekarz ogólny i gabinet zabiegowy w wolne soboty, niedziele i święta w g. 8—20.

● Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Jesionowa 5 — lekarz ogólny i gabinet zabiegowy w wolne soboty, niedziele i święta cała dobę, stomatolog w g. 10—7.30, w pozostałe dni lekarz ogólny i gabinet zabiegowy w g. 19—7.30, stomatolog w g. 20—7.30, w soboty robocze — lekarz ogólny i gabinet zabiegowy w g. 16—7.30, stomatolog w g. 17—7.30.

● Gdańsk-Oliwa, ul. Lumumby 7 — lekarz pediatra — w dni robocze w g. 19—7.30, w wolne soboty, niedziele i święta dyżurują lekarz ogólny i lekarz pediatra w g. 8—8, natomiast lekarz stomatolog w godzinach 10—16. Gabinet zabiegowy dziecięcy — w dni robocze w g. 19—7.30, w dni wolne od pracy w g. 8—8. Gabinet zabiegowy ogólny — w wolne soboty, niedziele i święta w g. 8—16.

● Gdynia, ul. Białowieska 1 — lekarz ogólny, pediatra, chirurg, stomatolog, gabinet zabiegowy w soboty w g. 9—17, w niedziele i święta w g. 10—16, ul. Ramułta 5 — lekarz ogólny, pediatra, stomatolog, gabinet zabiegowy w soboty w g. 9—17, w niedziele i święta w g. 10—16, ul. Warszawska 34-36 — lekarz ogólny, pediatra, gabinet zabiegowy w soboty w g. 10—16, ul. Wrocławska 34 — lekarz ogólny, pediatra, gabinet zabiegowy w soboty, niedziele i święta w g. 10—16, ul. Dzierżyńskiego 67 — lekarz stomatolog, w soboty w g. 9—16.

WOJEWÓDZKA PORADNIA OKULISTYCZNA przy Szpitalu Miejskim w Gdańsku-Zaspie, ul. 30-lecia PRL 50, w wolne soboty w g. 8—11.

CAŁODOBOWY DYŻUR W UM w Gdańsku nt. funkcjonowania gospodarki miejskiej (tel 32-01-34)

OŚRODEK BADAŃ I KONTROLI ŚRODOWISKA, tel. 41-69-07. W przypadku nadzwyczajnych zagrożeń środowiska

WUSW

Dyżury oficerów Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Gdańsku telefon 39-53-33 lub 39-51-66 w sobotę w g. 8—20 — mjr S. Boguski; w g. 20—8 — por. J. Pakleski; w niedziele w g. 8—20 — mjr S. Szalecki; w g. 8—20 — mjr S. Boguski.

Będziemy oglądać polecamy innym

Sobota

Jedynka proponuje komedię Eduarda Molinaro „Spokojna miłość". Jej bohater, Marc, mimo trzydziestki, tak naprawdę nie wyrósł jeszcze z krótkich spodenek. Czy podoba się to jego żonie, przekonamy się już wieczorem. W nocy ostatni odcinek różowej serii oparty na kanwie opowiadania królowej Małgorzaty z Nawarry. W Dwójce oczywiście „Dobre zachowanie".

Niedziela

Nie tylko młodym widzom polecam dokumentalny film Haliny Miroszowej „Przyczynki do życiorysu", pełną ciepła opowieść o Aleksandrze Kamińskim, współzałożycielu Szarych Szeregów, autorze „Kamieni na szaniec". Ponadto seriale tv dla dzieci i dla dorosłych.

Poniedziałek

W Teatrze „Makbet" Wiliama Szekspira. W roli Makbeta zobaczymy **Daniela Olbrychskiego,** w roli Lady Makbet — **Joanna Szczepkowska.** Spektakl trwający blisko trzy godziny przygotował ośrodek krakowski, a zdjęcia kręcono m. in. na Wawelu.

W Dwójce dalszy ciąg opowieści witraży, a wieczorem muzyczny film poświęcony jednej z najciekawszych kompozytorek i piosenkarek amerykańskich — Indiance ze szczepu Cree — Buffy Sainte — Maria.

Wtorek

Rozstajemy się już z sympatycznymi bohaterami serialu „Jak zdobywano Dziki Zachód". Dwójka zaprasza na dokumentalny film angielski „Koniec imperium". Odcinek najbliższy poświęcony jest Złotemu Wybrzeżu. Po Panoramie

W poniedziałkowym Teatrze Telewizji „Makbet" Wiliama Szekspira — w roli tytułowej zobaczymy Daniela Olbrychskiego.

CAF

nie dnia „Zabawa w koty" Karoly'a Makka. Bohaterami filmu są dwie staruszki, mieszkające od siebie dosyć daleko, ale piszące do siebie listy.

Środa

Tytułowa bohaterka wiejskiego filmu w Jedynce jest gwiazdą filmową. Reżyser pokazuje ją w życiu prywatnym i na planie filmowym. Jest to nie tylko opowieść o „Życiu Szteffey Cwek", ale i zjadliwa satyra na środowisko ludzi ekranu.

W Dwójce parada aktorska w „Emigrantach" zobaczymy **Liv Ullmann** i **Maksa von Sydowa,** którzy w poszukiwaniu godziwych warunków udają się do Ameryki.

Czwartek

Przede wszystkim Dempsey, niesforny policjant ze Stanów Zjednoczonych. W Dwójce „Rycerskość wieśniacza" — opera Pietro Mascagniego. Atrakcją są nie tylko głośne nazwiska wykonawców z **Eleną Obrazcową i Placido Domingo,** orkiestra i chór La Scali, ale i naturalne sycylijskie plenery, w których nakręcono spektakl.

Piątek

„Nasz człowiek" — to ostatni odcinek z serii „Na kłopoty... Bednarski". W kinie Dwójki „Serce to samotny myśliwy" — film zrealizowany na podstawie powieści Carson McCullers. Bohaterem jest człowiek głuchoniemy usiłujący bezskutecznie nawiązać kontakt ze światem ludzi zdrowych. Z programów pozafilmowych warto zwrócić uwagę na dokument Anny Pietraszek „Mrytlu — znaczy śmierć" poświęcony koncepcji śmierci wg hinduistycznej religii i filozofii.

Lektura na weekend

„Ta książka, sama się sprzedaje" — powiedziała mi jedna z pracowniczek księgarni. W 1982 r. zrobiła furorę w Stanach Zjednoczonych. Teraz pojawiła się na polskim rynku czytelniczym w nakładzie 150 tys. egzemplarzy, wydana przez szczeciński KAW.

Autorem książki „Marilyn Monroe — morderstwo zatuszowane" jest amerykański detektyw Milo Speriglio, który przez dziesięć lat zajmował się sprawą tajemniczej śmierci „złotej dziewczyny z Hollywoodu". Doszedł on do wniosku że MM została zgładzona, a morderstwo uległo zatuszowaniu.

Przypomnijmy kilka faktów: słynna aktorkę znaleziono martwą 5 sierpnia 1962 r. po północy, w jej domu w dzielnicy Hollywoodu — Brentwood. Miała 36 lat. Sierżant policji wezwany został dopiero w cztery godziny po stwierdzeniu zgonu MM (wezwanie gospodyni aktorki) i został przy jej zwłokach dwóch lekarzy internistę i psychiatrę. Oficjalna wersja przyczyny śmierci brzmi, że Marilyn Monroe zmarła wskutek przedawkowania kapsułek nembutalu. W jej sypialni jednak nie znaleziono szklanki czy innego naczynia z płynem do popijania. Trudno przypuścić, że kilkadziesiąt kapsułek połknęła „na sucho".

Chcąc obalić wersję o samobójstwie, Speriglio zręcznie konstruuje tezę o morderstwie i sugeruje, że motywy były natury polityczno-obyczajowej; toteż zatuszowania sprawy dokonały prawdopodobnie czynniki oficjalne. Autor po latach dotarł do owczesnego as